Nr. 245 Środa, 24 października 1928 Rok 118

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł. P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21 17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty

Jak uczcić Wielki Dzień?

Sprawa uczczenia 10-lecia niepodległości Państwa Polskiego jest w tej chwili dla społeczeństwa naszego sprawą najaktualniejszą. Dzień uroczysty zbliża się, mnożą się projekty i pomysły. Kilka z nich zanotowaliśmy wczoraj na łamach »Gazety Lwowskiej«.

Ale jest w tem wszystkiem jedna kwestja zasadnicza: Jak ma wogóle wyglądać forma tego uczczenia?

Nie ulega dzisiaj wątpliwości, że Święto Polskie nie powinno odbyć się wedle stałego szablonu. Nie może to być tylko solenne nabożeństwo, pochód narodowy i uroczysta akademja wieczorna, a wszystko utrzymane w odświętnym zapałem, czdoniedzielnym nastrojem.

Z inicjatywą poważną i przestrogą wystąpił P. Minister Spraw Wewnętrznych, Sławoj-Składkowski. Powiedział on ważkie słowo o »żywych Pomnikach«: Niechaj 10-lecie naszej Wolności i naszego Państwa, uczczone zostanie fundacjami trwałemi, o charakterze nieprzemijającym, niechaj miasta, miasteczka, i osady, pragnące zaznaczyć swoją wdzięczność i swój hołd w obliczu wielkiego Jubileuszu — rzucają kamienie węgielne pod instytucje pamiątkowe o znaczeniu społecznem, oświatowem, kulturalnem. Wtedy w miejsce »martwych ta... stanie »pomnik żywy«, na który z szacunkiem spoglądać będą przyszłe pokolenia.

Łatwo pojąć, co rozumieć należy przez taki »pomnik żywy«. Będzie to fundacja domu żołnierza polskiego, domu ludowego, bibljoteki publicznej, czy szkoły wzorowej, teatru miejscowego czy czytelni, szpitala czy przytułku dla inwalidów i ich sierót, stadjonu czy wielkiego ogrodu-boiska dla młodzieży i t. p. Może to być fundacja kościoła dla ludności ..iej, albo przeznaczenie znaczniej funduszów na ważne cele, związane z nauką, oświatą, piśmiennictwem, sztuką. Może to być wreszcie ...niosły w dziedzinie opieki społecznej, zdrowia publicznego czy fi... Wiele takich prób i konkretnych wniosków zostało już postawionych i podjętych w różnych ... Rzeczypospolitej.

...ralnie cała ta ważna akcja, do ...hasłem była odezwa P. Ministra ...wskiego, nie może zejść na torowiska jakiegoś pospolitego, ...owego utylitaryzmu.

...więc wytyka prasa stołeczna drobiazgowe projekty »żywych pomników«, uchwalone przez rozmaite miasta i miasteczka, jak: zabrukowanie ulic, wybrukowanie rynku uporządkowanie miasta. Bo są to ... i świadczenia, które bez ... na wiekopomną uroczystość ... być wykonane. Są to rzeczy pożyteczne, ale na codzień, są pozycje z zwykłego corocznego ...narza. Odezwa P. Ministra Spr. Wewnętrznych została w takich wypadkach źle zrozumiana i obniżona.

Nie powinno się i nie wolno ściągać chwil wyjątkowych uroczystości całego Narodu niezapomnianych, do poziomu jakiegoś praktycznego, krótkowzrocznego utylitaryzmu.

Dzień 10 listopada 1928 r. musi być przeżyty przez całą Polskę naprawdę w uniesieniu ducha. Nie można uroczystości tej odzierać ze skrzydeł, odbierać jej siły i polotu, redukować jej do jakiejś zacnej uchwały magistrackiej, o przeciętnym pożytku dla miasta.

»Pomnik żywy« musi się urodzić z twórczego entuzjazmu, a nie z małostkowego wyrachowania. »Pomnik żywy« musi mieć moc i monumentalne kształty, strzelistość i dalekosiężność, musi się go wykuć — jak prawdziwy pomnik — z granitu lub marmuru, aby był imponujący i trwały na długie czasy i na dalekie pokolenia.

Wszakże wznosimy go jako Kolumnę Wolności wielkiego i rwącego się do życia Narodu.

Pan Prezydent Rzpltej w drodze do Chorzowa.

Kraków, 22 października. (PAT.). Przejeżdżającego z Tarnowa do Chorzowa P. Prezydenta Rzeczypospolitej witała ludność serdecznie i owacyjnie, ustawiając po drodze liczne bramy triumfalne, przed któremi P. Prezydent zatrzymywał się, odbierając hołd od ludności. O godzinie 11.50 przybył P. Prezydent do Krakowa. Na rogatce wielickiej powitał Głowę Państwa prezydent miasta Rolle, poczem P. Prezydent udał się ulicami miasta w kierunku Chorzowa, opuszczając Kraków o godz. 12.08. W czasie przejazdu przez miasto ludność owacyjnie witała Najwyższego Dostojnika Państwa.

W Chorzowie.

Chorzów, 22 października. (PAT.). Dziś o godz. 14.40 popoł. przybył P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki wraz ze Swem otoczeniem do Chorzowa. W drodze z Mysłowic do Chorzowa towarzyszyli P. Prezydentowi Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski oraz Wojewoda dr. Grażyński. Jakkolwiek pobyt P. Prezydenta na Śląsku ma charakter czysto prywatny, jednak dowiedziawszy się o przyjeździe Głowy Państwa ludność owacyjnie witała P. Prezydenta. Po przybyciu do Chorzowa odbyło się w fabryce związków azotowych przyjęcie na cześć Najdostojniejszego Gościa, w którem wzięli udział oprócz P. Prezydenta Minister przemysłu i handlu inżynier Kwiatkowski, generał Dreszer, Wojewoda Grażyński, syn P. Prezydenta radca Michał Mościcki, dyrektor departamentu oraz generalny dyrektor fabryki chorzowskiej i dyrektor wyższego urzędu górniczego. Po przyjęciu Pan Prezydent wraz z Ministrem Kwiatkowskim i otoczeniem zwiedził fabrykę związków azotowych.

Chorzów, 22 października. (PAT.). W godzinach wieczornych P. Prezydent Rzeczypospolitej polskiej odbył konferencję z dyrekcją państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie. Na konferencji tej toczyły się narady nad rozwojem i rozbudową tejże fabryki.

Propagowanie haseł samowystarczalności gospodarczej.

Rozpoczynamy akcję zakrojoną na szeroką skalę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 października. Pan Minister poczt i telegrafów, B. Miedziński, przychylając się do projektu Ligi Samowystarczalności Gospodarczej, wydał zarządzenie, by, począwszy od dnia 27 b. m., maszyny do automatycznego stemplowania listów drukowały propagowane przez Ligę hasło »Kupuj wyroby polskie«.

Należy nadmienić, że automatyczne maszyny do stemplowania listów są zainstalowane w Centralnych Urzędach Pocztowych Warszawy, Lwowa i Poznania.

Gazownia i Elektrownia warszawskie będą umieszczały w najbliższym czasie na wszystkich rachunkach hasło L. S. G. »Kupuj wyroby polskie«.

W zrozumieniu całej doniosłości dla rodzimego handlu i przemysłu idei, propagowanych przez L. S. G., Zarząd Stowarzyszenia Drobnego Przemysłu ofiarował swoją pomoc w rozprzestrzenianiu wydawnictw propagandowych i obiecał zobowiązać swoich członków do wywieszenia w sklepach i zakładach napisów: »Nim kupisz cokolwiek, zobacz Wyroby Krajowe«.

Dnia 21 b. m. odbył się w Warszawie zjazd kierowników lokalnych komitetów Ligi Samowystarczalności. Na zjazd przybyli pp.: Obiezierski z Wilna, Jabłonowski ze Lwowa, Narkiewicz - Jodko z Poznania i Wiśniewski z Brześcia n/Bugiem. Stwierdzono, że hasła Ligi spotykają się wszędzie z wielkiem zrozumieniem i poparciem, poczem omówiono szereg spraw organizacyjnych, a zwłaszcza organizację »Tygodnia Samowystarczalności«.

MINISTER HERMES POZOSTAJE NA STANOWISKU.

Berlin, 22 października. (PAT). Agencja Telegraphenunion, powołując się na informacje ze strony miarodajnej zaprzecza kategorycznie wiadomościom podawanym przez niedzielną prasę warszawską, jakoby minister Hermes miał ustąpić w najbliższym czasie ze stanowiska przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską.

ODZNACZENIA ORDEREM „ODRODZENIA POLSKI".

Warszawa, 23 października. (Tel. wł.). W dniu 20 b. m Minister skarbu wręczył odznaki orderu „Odrodzenia Polski" szeregowi osób ze świata gospodarczego i naukowego. Krzyżem komandorskim odznaczeni zostali pp.: J. Stecki, prezes zarządu Banku Ziemiańskiego, T. Narbutt, dyrektor Państwowego Banku Rolnego, W. Fajans, prezes zarządu Powszechnego Banku Związkowego, Wacław Dąbrowski, prof, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego; krzyżem oficerskim zaś p. St. Gielg, dyrektor Towarzystwa Ubezpieczeń „Vita"; złotym krzyżem zasługi p. St. Nowak, naczelnik wydziału V. w departamencie budżetowym Ministerstwa skarbu.

OŚWIATA NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ.

Warszawa, 23 października. (Tel. wł.). W dniach 6 i 7 listopada r. b. odbędzie się w Ministerstwie oświaty zjazd delegatów ze wszystkich kuratorjów w sprawie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Przedstawiciele kuratorjów złożą sprawozdania z dotychczasowych prac przygotowawczych na Wystawę i otrzymają wskazówki co do dalszej działalności w tym kierunku.

STRONNICTWO CHŁOPSKIE RADZI.

Warszawa, 22 października. (AW). Dziś w południe rozpoczęło się tu posiedzenie klubu parlamentarnego Stronnictwa Chłopskiego pod przewodnictwem posła J. Dąbskiego. W programie posiedzenia m. in. omówienie sprawy połączenia organizacji Kółek rolniczych z Centr. Tow. Roln. Należy zaznaczyć, że do tej pory Stronnictwo Chłopskie wypowiadało się przeciw połączeniu tych organizacji. Omawiana będzie również sprawa wzięcia udziału w uroczystościach związanych z 10-leciem t. zw. rządu lubelskiego.

O DOPUSZCZANIE ARTYSTÓW CUDZOZIEMSKICH.

Warszawa, 23 października. (Tel. wł.). Dyrektor departamentu administracyjnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych p. Weisbrod przyjął delegację polskiego związku scen widowiskowych w Poznaniu z pp. Frączakiem, Grabowskim i Wienerem na czele. Delegaci złożyli podanie w sprawie uchylenia zakazu wjazdu i pobytu w Polsce artystom widowiskowym cudzoziemcom. Roztrząsając w podaniu motywy, które skłoniły Rząd do wydania odnośnego zakazu, polski związek scen widowiskowych wysuwa szereg postulatów w sprawie pobytu artystów-cudzoziemców w Polsce. Zgodnie z niemi pobyt artysty-cudzoziemca w kraju powinien być określony przeciętnie na 3 miesiące z prawem przedłużenia tego okresu najwyżej do 4 miesięcy. Ścisłą kontrolę ruchu osobowego artystów-cudzoziemców powinna prowadzić stała komisja polskiego związku dyrektorów scen widowiskowych.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NORMALIZACYJNA.

Praga, 22 października. (P.A.T.). Dziś przedpołudniem rozpoczęły się tu obrady międzynarodowej konferencji normalizacyjnej, w której bierze udział około 50 przedstawicieli 15-tu krajów.

Rokowania polsko-niemieckie.

Trzeźwy głos polityka niemieckiego.

Berlin, 22 października. (Tel. wł.). „Vossische Zeitung“ w numerze niedzielnym zamieszcza wstępny artykuł swego naczelnego redaktora, posła Jerzego Bernharda, p. t. „Polska“. Artykuł ten zaczyna się od stwierdzenia, że rokowania handlowe polsko-niemieckie znowu uległy przerwie, nie przynosząc żadnego wyniku. Obie strony oskarżają się wzajemnie o sabotowanie tych rokowań.

Tymczasem — pisze p. Bernhard, na podstawie miarodajnych informacji można przyjąć, że Piłsudski traktatu pragnie. Dzięki temu, sytuacja w Warszawie jest zupełnie różna od sytuacji, która istniała w gabinecie Marxa w Berlinie. Z tego więc powodu zarzuty, że Polska traktatu nie chce, nazywa p. Bernhard zwykłą gadaniną, oświadcza jednak jednocześnie, że jest rzeczą konieczną dokładne wyjaśnienie, czego właściwie Polska chce naprawdę.

Jeżeli bowiem Warszawa nie ma zamiaru zawierania traktatu, to wówczas cała ustępliwość niemiecka byłaby bezcelowa. W tym wypadku należałoby za pomocą ogłoszenia wszystkich dokumentów dotyczących rokowań obarczyć całą odpowiedzialnością Polskę. W dalszym ciągu swego artykułu p. Bernhard przechodzi do zasadniczego rozważania sprawy stosunku polsko-niemieckiego, podnosząc, że sprawa stosunków gospodarczych polsko-niemieckich posiada znaczenie sięgające dalej, niż same kwestje ekonomiczne. W kwestjach gospodarczych traktat z Polską posiada doniosłe znaczenie dla prowincji wschodnich Niemiec, zaś koncesje, jakie Polska po czyniłaby niemieckiemu przemysłowi elektrycznemu, włókienniczemi i skórzanemu, warte byłyby tych ustępstw, jakich Polska żąda w zakresie importu węgla i importu nierogacizny bitej.

Poza tą kwestją, traktat handlowy polsko-niemiecki oznacza więcej. Jest bowiem warunkiem wstępnym do powolnego prawdziwego uspokojenia w stosunkach polsko-niemieckich. Dlatego też każdy, komu możnaby udowodnić, że ponosi winę za rozbicie rokowań handlowych, bierze na siebie olbrzymią odpowiedzialność wobec całej Europy i pokoju europejskiego.

P. Bernhard podkreśla dalej, że stosunki Niemiec z mocarstwami zachodniemi nie zawierają w sobie obecnie żadnych większych niebezpieczeństw. Traktat locarneński, który można oceniać jak kto chce, w każdym razie stanowi gwarancję przeciwko niespodziewanemu wybuchowi stanu wojny na zachodzie.

Prawdziwe niebezpieczeństwo na wschodzie i południowym wschodzie — pisze p. Bernhard — leży w chaosie myślowym bałkańskim i nieszczęsnym stałym stanie zarzewia pomiędzy Polską a Niemcami. P. Bernhard, wskazując na drażliwość i nerwowość temperamentu polskiego, oraz na rozgoryczenie panujące w Niemczech po przegranej wojnie, tudzież na troskę, jaka istnieje w Niemczech co do losu Prus Wschodnich, przytacza dalej, że przez dłuższy czas istnieli w Niemczech politycy, którzy wierzyli w możliwość odebrania Polsce na drodze zbrojnej straconych terenów. P. Bernhard ostro atakuje te dążenia, które uważa dziś za należące do przeszłości i dowodzi, że wszystkie takie dążenia nie rozumiały oczywistej prawdy, że wojna polsko-niemiecka nie ograniczyłaby się tylko do dwu czy trzech państw, lecz musiałaby się stać wielką wojną powszechną, rozgrywaną na terenie niemieckim, w której chodziłoby nie tylko o sprawę Górnego Śląska, czy korytarza, ale może o byt całej Rzeszy niemieckiej.

Podkreślając jeszcze, że większość narodu niemieckiego zrozumiała nierealność podobnych dążeń i że dziś nie może być mowy o jakichś tendencjach wojennych niemieckich przeciwko Polsce, p. Bernhard oświadcza, że wobec tego należy dziś uczynić krok naprzód. Niemcy muszą zrozumieć, że Polska nie jest państwem, które może zniknąć niebawem, Niemcy muszą dostosować się do faktu, że Państwo Polskie, jest na stałe sąsiadem niemieckim, i że wszystkie niewygodne i nieznośne strony, jakie ten nowy układ rzeczy przyniósł dla Niemiec, mogą być pokonane albo usunięte tylko na drodze pokojowego porozumienia z tym sąsiadem.

Uroczystości w Chełmie.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu Dyrekcji Kolei Państwowych.

Chełm, 22 października. (PAT.). W poniedziałek 22 b. m. przedpołudniem odbyła się w Chełmie uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu Dyrekcji kolei państwowych i kolonji urzędniczej. Na uroczystość powyższą przybył do Chełma specjalnym pociągiem p. Minister komunikacji inż. Kühn w towarzystwie prezesa Najw. Izby Kontroli Rupiewicza oraz dyrektorów departamentów Ministerstwa komunikacji Ciechanowskiego i Golickiego. Pozatem z p. Ministrem przybył dowódca O. K. Nr. II. generał Jung. Przybywającego Ministra powitała na dworcu kompanja honorowa 7 p. piechoty ze sztandarem i orkiestrą, przedstawiciele korpusu oficerskiego z dowódcą garnizonu, pułkownikiem Chmurowiczem, władze administracyjne z Wojewodą lubelskim Remiszewskim oraz starostą Bagińskim na czele, władze kolejowe z prezesem Dyrekcji radomskiej Andrzejewskim, władze miejskie, delegacja kolejarzy oraz stowarzyszeń społecznych i liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Uroczystość rozpoczęło się nabożeństwem odprawionem w katedrze oraz na placu budowy przez J. E. ks. Biskupa Fulmana w asystencji kleru, poczem ks. Biskup wygłosił podniosłe okolicznościowe kazanie i dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę rozpoczętych gmachów. Z kolei odbyło się wmurowanie aktu erekcyjnego oraz zwiedzanie rozpoczętych budowli. Po zwiedzeniu terenu budowy odbył się w Resursie obywatelskiej obiad, z udziałem Ministra i zaproszonych gości. O godzinie 13.30 p. Minister Kühn wraz z towarzyszącemi mu osobami odjechał do Lublina.

Otwarcie wiaduktu kolejowego w Lublinie.

Lublin, 22 października. (PAT.). Powracając do Warszawy z uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu Dyrekcji kolejowej w Chełmie p. Minister komunikacji inż. Kühn zatrzymał się w Lublinie, gdzie wziął udział w uroczystości poświęcenia i otwarcia wiaduktu kolejowego. Poświęcenia dokonał J. E. Biskup Fulman, wygłaszając jednocześnie okolicznościowe przemówienie, w którem podkreślił zasługi i wytrwałą pracę obecnego Rządu w dziele odbudowy, życząc jednocześnie, by odbudowa ta nadal prowadzona była z niesłabnącą mocą dla dobra Państwa i wszystkich jego obywateli. Po przemówieniu prezesa dyrekcji kolejowej radomskiej p. Andrzejewskiego p. Minister przeciął wstęgę i wraz z gronem towarzyszących mu [...] przeszedł cały wiadukt. O godz. 13.30 p. Minister żegnany przez władze miejscowe, z Wojewodą Remiszewskim na czele, odjechał do Warszawy.

Ponowny wybuch gazu na terenach „Polminu“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Drohobycz, 23 października. Zgodnie z naszą zapowiedzią, podaną przy sposobności ostatniego wybuchu szybu Polminu w Daszawie, że już w dniach najbliższych należy oczekiwać drugiego równie wielkiego wybuchu, w dniu 22 października o godz. 11-tej przedpołudniem nastąpił oczekiwany wybuch w szybie Polmin II »Pilat«. Gazu ziemnego dowiercono się w głębokości 757 mtr. w rurach 6 calowych. Produkcja wynosi około 200 mtr. kubicznych na minutę.

Oba wybuchy, z dnia 7 bm. na szybie »Eugeniusz« i wczorajszy na szybie »Pilat« oznaczają dla Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych zupełne uniezależnienie od prywatnych producentów gazu. Inicjatywa, dzięki której przeprowadzono w Daszawie z takim sukcesem uwieńczone wiercenia, oraz przygotowanie w całości materjału rurowego jest zasługą b. dyrektora Polminu prof. Pilata.

Jak się dowiadujemy ukończono montaż przygotowawczy do wiercenia trzeciego z kolei szybu, które to wiercenie potrwa około 10 miesięcy.

Trzej Polacy oskarżeni o szpiegostwo przed Trybunałem Rzeszy.

Berlin, 22 października. (ATE.). W początkach przyszłego tygodnia rozpoczyna się przed trybunałem Rzeszy w Lipsku rozprawa przeciwko 3 obywatelom Państwa Polskiego, oskarżonym o rzekome szpiegostwo. Są to: były urzędnik policji Robert Mainka, były urzędnik celny Jan Lossa oraz kupiec Jan Kiermaszek. Prokuratorja oskarża wymienionych oraz pruskiego starszego wachmistrza straży celnej Edwarda Gemse, że uprawiali oni na niemieckiej części Górnego Śląska szpiegostwo wojskowe na rzecz Polski. Oskarżonych broni z urzędu 4-ch adwokatów lipskich.

Głód na Ukrainie.

Ryga, 22 października. (ATE.). Z Charkowa donoszą, że sytuacja głodującej ludności Ukrainy południowej staje się coraz groźniejsza. Wyasygnowane przez rząd sowiecki sumy dla pomocy głodującej ludności nie wystarczają, gdyż ceny żywności gwałtownie się podniosły. W gubernji chersońskiej wskutek głodu szerzą się różne choroby. Przerażona klęską ludność masowo zapełnia cerkwie w przekonaniu, że głód jest karą zesłaną na Ukrainę z nieba za ustrój komunistyczny.

Kampanja przedwyborcza w Stanach Zjedn.

Londyn, 22 października. (ATE.). Kampanja przedwyborcza w Stanach Zjednoczonych przybiera coraz większe rozmiary. Wybory odbędą się dnia 6 listopada. Popierany prze-
Coolidge'a kandydat na prezydent-
Hoover przybył do Nowego York-
aby wypowiedzieć wielką mowę i wy-
dać odezwę do wyborców. Hoover
następnie ma zamiar usunąć się o-
czynnego udziału w wyborach i o-
czekiwać ich rezultatu.

ROKOWANIA REPARACYJNE.

Berlin, 22 października. (PAT
W związku z ostatniemi wiadomości-
mi o rozpoczęciu rokowań reparacyj-
nych „Berl. Tageblatt“ donosi, że ber-
lińskie koła parlamentarne oczek-
najpóźniej w ciągu sześciu tygodni z-
pełnego wyjaśnienia w sprawie zw-
łania komisji rzeczoznawców. Do
pory zamianowani mają być człon-
wie komisji rzeczoznawców, międ-
innymi i rzeczoznawcy amerykańs-
Dopiero na podstawie wyników p-
przygotowawczych komisja będzie
gła zająć się sprawą ustalenia osta-
tecznych sum zobowiązań odszkod-
wawczych.

INCYDENT SOWIECKO-ŁOTEWSKI

Ryga, 22 października. (PAT
wiecki attache wojskowy Sudakow
jechał wczoraj z Rygi do Kowna
Rygi Sudakow więcej nie wróci.
wiadomo, spełnia on jednocześnie
wiązek przedstawiciela wojskowe-
S. S. R. w Tallinie i Kownie i
wiadomo na tych stanowiskach
stanie.

Ryga, 22 października. (P.A
Wczoraj przybył tu z Moskwy p
łotewski Ozol, który przywiózł so-
cką notę protestacyjną w sprawie
dakowa. W kołach centrowo-demo-
tycznych obiegają pogłoski, że
nie powróci na stanowisko pos-
wieckiego w Moskwie. Łotewski
che wojskowy w Moskwie pułko-
Keler przybył z Moskwy do R
Pułk. Keler do Moskwy nie powr-

ZJAZD RADCÓW HANDLOWYCH PRZY POLSKICH POSELSTWACH ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 23 października. (A
Na życzenie Min. przemysłu i han-
p. Kwiatkowskiego, będzie zwołany
styczniu 1929 r. zjazd wszystkich
ców handlowych urzędujących
naszych poselstwach zagranicą. W
gramie obrad zjazdu aktualne
blemy związane z handlem zagran-
nym Polski.

STRAJK W GDYNI.

Gdynia, 23 października. (A
Dziś ogłoszono tu o godz. 6-tej
strajk generalny robotników po-
wych, transportowych i marynarz-
Gdyni. Jeszcze w dniu wczorajsz-
część załogi »Żeglugi Polskiej« po-
ła strajk. Istnieje podejrzenie, że
się tu do czynienia z wrogą akcją
tatorów niemieckich, wydeleg-
nych przez koła zainteresowane
kiem w Hamburgu, Lubece i B
celem przeprowadzenia strajku
nież i w Polsce.

WYBORY DO FRANC. RAD GENERALNYCH.

Paryż, 22 października. (P
Wyniki wyborów do Rad ge-
nych z wyjątkiem departament
kwany, jeszcze nie ostateczne
stawiają się następująco: W
67 konserwatystów, 389 rep
nów, 225 republikanów lewic
161 radykałów niezależnych, 4
cjalnych radykałów, 58 repu-
nów socjalnych i socjalistów
leżnych, 221 socjalistów zjedno-
nych i 19 komunistów. Zyskali:
blikanie 26 mandatów, repub-
socjalni 5, socjaliści 5, socjaliści
dnoczeni 16. Stracili: konserwaty-
2 mandaty, republikanie lewico-
niezależni radykali 1, radykali 26.
ba mandatów komunistów nie
gła zmianie. »Le Journal« omawia-
wybory do Rad generalnych stwier-
dza, że rezultaty wyborów nie wpro-
wadzą wielkich zmian w składzie
litycznym Rad generalnych, które
znacznej części były i pozostaną p
stronie polityki unji narodowej.

Angielsko-francuskie porozumienie morskie.

Berlin, 22 października. (PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło notę w sprawie rozbrojenia i ograniczenia zbrojeń morskich. Nota przypomina rozbieżność poglądów delegatów francuskich i angielskich w wspólnej komisji przygotowawczej na konferencję rozbrojeniową w marcu 1927 r., poczem wspomina o odrzuceniu przez Anglję kompromisowej propozycji Francji, jakoteż o naradach pomiędzy rzeczoznawcami Genewy, Paryża, Waszyngtonu, rozpoczętych na podstawie francuskiej propozycji kompromisowej, które ujawniły możliwość porozumienia. Nota stwierdza jednak, iż przygotowania konferencji pięciu mocarstw morskich okazały się niemożliwe. Wówczas Chamberlain zakomunikował rządowi francuskiemu w marcu 1928 w Genewie nową propozycję angielską i wyraził wobec niego ubolewanie wobec braku porozumienia między Francją a Anglją. Chamberlain dodał przytem, że w zamian za ustępliwość Francji w sprawach morskich na rzecz Anglji, poczyniłaby Anglja prawdopodobnie pewne koncesje co do niektórych punktów problematu rozbrojeniowego. Rzeczoznawcy francuscy zbadali wówczas tę propozycję, poczem przeprowadzone rokowania z miarodajnemi czynnikami angielskiemi, po zaaprobowaniu przyjętej zasady, doprowadziły do porozumienia. W końcu nota wyjaśnia, dlaczego Francja zastanawiała się nad formą układu, któryby nadawałby się do przyjęcia dla któregokolwiek z państw morskich. Równocześnie z ogłoszeniem przez rząd francuski powyższej noty ukazała się w Londynie biała księga, w której podano szczegóły porozumienia morskiego angielsko-francuskiego.

Prasa francuska o przerwie rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Paryż, 22 października. (PAT.). ...wykazuje wielkie zainteresowanie wiadomościami o zerwaniu rokowań gospodarczych polsko-niemieckich. Pisma zamieszczają wiadomości ...eł niemieckich podając komunikat PAT. przedstawiający sprawę ...właściwem świetle. Liczne dzienniki ...ko komentują zachowanie się ...niemieckich.

»Temps« w wstępnym artykule podkreśla, że Polska wykazała ...wysokim stopniu tendencje pojednawcze, wobec tego pomyślne rozwiązanie sprawy zależało jedynie od dobrej woli Niemiec. Dziennik wyraża ...enie, że w Niemczech biorą górę wpływy środowisk reakcyjnych usposobionych przeciwko jakiemukolwiek porozumieniu z Polską ...gdy władza spoczywa w Berlinie w ręku rządu lewicowego.

»Ere Nouvelle« podkreśla niewłaściwość zajętego przez gabinet Müllera stanowiska w chwili, gdy Niemcy gwałtownie domagają się ewakuacji Nadrenji. Polska wysunęła wszak postulaty mające charakter bardzo ugodowy, które są bardzo zbliżone do klauzuli francusko-niemieckiego porozumienia handlowego i całkowicie zgodne z nakazami wysuniętemi przez konferencję ekonomiczną Ligi Narodów. Jasnem jest, że gabinet socjalistyczny Müllera pod naciskiem stronnictwa agrarnego rozmyślnie przedłuża wojnę gospodarczą na wschodzie Europy. Trwa ona od szeregu lat. Jest to — pisze dziennik — skandal zagrażający pokojowi. Dowodzi to, że brak bezpieczeństwa w Europie nietylko nie ustępuje lub nie zmniejsza się, lecz jest utrzymywany w całej ostrości jedynie z woli Niemiec.

...D DORADCĄ GOSPODARCZYM CHIN.

Wiedeń, 22 października. (PAT). ...w depeszach z N. Yorku podają, że rząd narodowy chiński zaproponował Henrykowi Fordowi i 4 innym ...ym Amerykanom, by objęli honorowe funkcje doradców gospodarczych rządu chińskiego w sprawie odbudowy państwa. Ford miał oświadczyć, że dotychczas nie otrzymał podobnej propozycji, jednakże gotów byłby ją przyjąć.

Dr. MARX USTĘPUJE ZE STANOWISKA PREZESA STRONNICTWA CENTRUM.

Berlin, 22 października. (PAT.). Na odbytem w niedzielę w Magdeburgu zebraniu delegatów centrowych b. kanclerz Rzeszy dr. Marx wygłosił przemówienie, w którem na wstępie potwierdził doniesienie prasy centrowej o zamiarze ustąpienia ze stanowiska przewodniczącego stronnictwa i oświadczył, że decyzję tę powziął ze względu na niedwcrężony stan zdrowia. Agendy prezydjum prowadzić będzie do zwołania kongresu partyjnego. Przechodząc do aktualnych spraw politycznych, Marx z naciskiem podkreślił, że wybór Huggenberga na przewodniczącego stronnictwa niemiecko-narodowego jest wydarzeniem niezwykle doniosłem i że wybór ten zagraża pokojowi zewnętrznemu Niemiec.

MIĘDZY ZAGRZEBIEM A BIAŁOGRODEM.

Białogród, 22 października. (P.A.T.). W niedzielę odbył się w mieście Sisek w Kroacji kongres koalicji chłopsko-demokratycznej. Obecnych było około 40.000 osób. Kongres odbył się w zupełnym spokoju i porządku. Przewodniczący Chorwatów Maczek oświadczył, że opozycja nie wróci do Skupczyny. „Ci, którzy dzierżą władzę w Białogrodzie, nadaremnie pokładali swe nadzieje w bagnetach, albowiem bagnety te są w ręku żołnierzy, naszych synów i braci. Po zbrodni w Skupczynie nie ma konstytucji, jest tylko naród i król. Czekamy, a król się nie rusza“. Słowa te wywołały ogromne wrażenie i interwencję przedstawicieli władz.

Od Wydawnictwa.

Prenumerata w miejscu (bez dostawy) wynosi miesięcznie 4·80.

Prenumerata zamiejscowa i miejscowa z dostawą do domu 5 zł. 30 gr.

*Dla **wojskowych polskich, urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz emerytów, prenumeratę normalną obniżyliśmy z 5 zł. 30 gr. do 3 zł. 30 gr. miesięcznie wraz z przesyłką, względnie z dostawą.***

Apel do Obrońców Lwowa

W dniu 11 listopada b. r. odbędą Warszawie, uroczystości 10-lecia odzyskania niepodległości. W dniu tym nastąpi w Warszawie Zjazd członków Organizacji b. wojskowych, które wstąpiły do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Olbrzymi ten zjazd będzie potężną manifestacją b. uczestników walk o Polskę i będzie wyrazem ich niezłomnej woli służenia stale Państwu.

Na dzień ten wyjeżdża do Warszawy liczna delegacja Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku, który należy do założycieli Federacji. Rada zawiadowcza Związku wzywa wobec tego wszystkich członków do masowego udziału w zjeździe warszawskim. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Związku w godzinach urzędowych między 19—21 wiecz. Zaznacza się, że przejazdy w obie strony i kwatery w Warszawie będą bezpłatne, podobnie jak wspólne obiady w dniu zjazdu.

STRAŻ HONOROWA OBROŃCÓW LWOWA PRZY GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA W WARSZAWIE.

W ramach programu obchodu 10-lecia Obrony Lwowa, Obrońcy Lwowa mają w dniu 1 listopada pełnić straż honorową przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Członkowie Związku oraz niestowarzyszeni Obrońcy Lwowa, którzy chcą pełnić straż, zgłoszą się w najbliższych dniach w biurze związkowem przy ul. Rutowskiego 11 w godzinach wieczornych.

»JEDNODNIÓWKA«.

Staraniem Komisji propagandowo-prasowej Komitetu Obywatelskiego Obchodu 10 rocznicy obrony Lwowa, ukaże się w pierwszych dniach listopada »Jednodniówka« o bogatej treści i sporej objętości. W »Jednodniówce« zabierze głos szereg najwybitniejszych Obrońców Lwowa, profesorów, literatów i publicystów, tak, że będzie ona cenną i trwałą pamiątką obchodu.

Mimo bardzo pokaźnej objętości, »Jednodniówka« będzie sprzedawana po cenie minimalnej, by była dostępna nawet najuboższym.

Cały dochód z »Jednodniówki« jest przeznaczony na Fundusz Obrońców Lwowa.

SOMERSET MAUGHAM.

Malowana zasłona.

...ład z *angielskiego F. Arnsztajnowej.*

...malowana zasłona, którą żyjący Życiem zowią.

I.

...krzyknęła, spłoszona.

— ...o się stało? — zapytał.

...mimo ciemności, panujących w ...przy zamkniętych okiennicach, ...spostrzegł, że twarz jej przy...raz przestrachu.

...oś usiłował otworzyć drzwi. ...nie amah*) albo który z ...

...gdy o tej porze nie przycho...dzą, że odpoczywam zawsze ...waniu.

— Więc któżby to mógł być?

— Walter — szepnęła drżącemi ...argami.

Wskazała mu palcem buty. Usiłował je wciągnąć, ale udzielił mu się przestrach i uczynił go niezręcznym; buty co prawda były przyciasne. Z nieznacznym odruchem zniecierpliwienia podała mu rożek. Zarzuciła na siebie kimono i boso podeszła do gotowalni. Przeciągnąwszy naprędce grzebieniem po strzyżonych włosach, doprowadziła do porządku swoją fryzurę, zanim zdążył zasznurować drugi trzewik. Podała mu surdut.

— Ale jak się wydostać?

— Poczekaj lepiej trochę. Wyjrzę, czy można.

— Niepodobieństwo, żeby to był Walter. Przecież on nigdy nie opuszcza laboratorjum przed piątą.

Mówili teraz szeptem. Przyszło mu na myśl, że w potrzebie straciłaby zupełnie głowę. I nagle wezbrała w nim złość do niej. Jeśli nie była pewna bezpieczeństwa, poco u licha wmawiała mu, że niema żadnego ryzyka?

Nagle, wstrzymując oddech, chwyciła go za ramię. Skierował oczy za jej spojrzeniem. Stali nawprost okien, wychodzących na werandę. Okiennice były zamknięte i zaryglowane. Widzieli, że biała, porcelanowa gałka klamki obraca się powoli. A jednak nie słyszeli kroków na werandzie. Było coś przerażającego w tem cichem poruszaniu się klamki. Minuta zupełnej ciszy. Poczem w ten sam niesamowity, widmowy sposób, bezszelestnie, tajemniczo poruszyła się klamka drugiego okna. Kitty w przerażeniu straciła głowę i otworzyła usta do krzyku. Na szczęście zauważył to i szybkim ruchem ręki zatrzymał dźwięk na jej wargach.

Cisza. Zaciążyła na jego ramieniu. Kolana jej drżały, zląkł się, że zemdleje. Ze zmarszczonem czołem i zaciętemi wargami przeniósł ją na łóżko. Była biała, jak prześcieradło, a i jego twarz pomimo opalenizny pobladła. Stał przy niej, patrząc jak urzeczony na klamkę. Milczeli. I nagle spostrzegł, że Kitty płacze.

— Na litość Boską, nie płacz — szeptał, zirytowany. — Trudno, moja kochana, jeśliśmy wpadli, tośmy wpadli. Trzeba będzie nadrobić tupetem i tyle.

Rozglądała się za chusteczką, domyśliwszy się, czego szuka, podał jej torebkę.

— Gdzie jest twój kapelusz?

— Zostawiłem go na dole.

— Bój się Boga!

— Moja kochana, zbierz zmysły. Sto szans na jedną, że to nie był Walter. Poczóżby miał przyjść o tej porze? Przecież nigdy nie wraca do domu w południe. Nie?

— Nigdy!

— Założę się, o co chcesz, że to amah.

Cień uśmiechu przemknął po jej twarzy. Jego dźwięczny, pieszczotliwy głos uspokoił ją nieco, uścisnęła serdecznie jego rękę. Pozwolił jej przyjść do siebie, poczem powiedział:

— Słuchaj, nie możemy tu przecież pozostać wiecznie. Czy mogłabyś o tyle zebrać siły, by wyjść na werandę i rozejrzeć się?

— Nie jestem pewna, czy zdołam.

— Czy nie masz tu gdzie jakiej wódki?

Zaprzeczyła ruchem głowy. Zachmurzył się na chwilę. Zaczynał tracić cierpliwość i niebardzo wiedział, co robić. Nagle chwyciła go konwulsyjnie za rękę.

— A jeśli on tam czeka?

Zmusił się do uśmiechu, a głos jego zachował łagodne, przekonywujące brzmienie, którego niezawodne działanie znał tak dobrze.

— Trudno przypuścić coś podobnego. Miejże trochę odwagi, Kitty. Jakżeby to mógł być twój mąż? Przecież, gdyby był widział na dole obcy kapelusz, to wobec twoich zamkniętych drzwi narobiłby niemało hałasu. To musiał być ktoś ze służby. Tylko Chińczyk może w tak niesamowity sposób obracać gałką klamki.

(C. d. n.).

*) amah — pokojowa chińska.
**) boy — służący, lokaj chiński.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK 23 Wtorek	KALENDARZ
	Rz.-kat. Ignacego
	Gr.-kat. Jewłapja
	Wschód słońca g 6 m 14
	Zachód „ „ 6 „ 26
	Długość dnia g 10 m 12

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Wtorek 23 października o godz. 7.30 „Tajemnicza Dama“ operetka.

Środa 24 października o godz. 7.30 „Tajemnicza Dama“ operetka.

Czwartek 25 października o godz. 7.30 „Toska“ gośc. wyst. Zdenki Zikowej.

„Toska“ ze Zdeńką Zikową. Na czwartek 25 bm. zapowiada repertuar Teatru Wielkiego ulubioną operę Pucciniego „Toska“ z gościnnym występem w partji tytułowej pani Zdeńki Zikowej, primadonny Opery Narodowej w Pradze. Znakomita artystka jest w partji „Toski“ niezrównana i święciła w niej triumf zarówno na scenach czeskich, jak i na wielu scenach zagranicznych. Pani Zdeńka Zikowa wystąpi we Lwowie tylko dwa razy. Drugi jej występ odbędzie się w niedzielę w „Rusałce“.

Premiera „Dziękuję za służbę“, najnowszej komedji Włodzimierza Perzyńskiego, odbędzie się w piątek 26 bm. Świetna ta komedja, poruszająca aktualny problem z dziedziny współczesnych stosunków rodzinnych i małżeńskich, graną jest od szeregu wieczorów z niesłabnącem powodzeniem na scenie Teatru Narodowego w Warszawie. Na naszej scenie ukaże się ona w pierwszorzędnej obsadzie ról, pod kierunkiem reżyserskim p. Strachockiego. Główne role grają panie Jerzmanowska i Jarkowska, oraz pp. Rasiński, Strachocki i Szyndler.

„Rusałka“ dla młodzieży szkolnej. Na najbliższe przedstawienie dla młodzieży szkolnej, w sobotę 27 bm. o godz. 3-ciej popołudniu, przeznaczyła Dyrekcja Teatru Wielkiego, w porozumieniu z komitetem pedagogicznym, przepiękną baśń liryczną Antoniego Dworzaka „Rusałkę“. Opera ta dana będzie po cenach najniższych.

TEATR MAŁY.

Wtorek, dnia 23 bm.: Teatro dei Piccoli wszechświatowej sławy włoski teatr Sztucznych Ludzi. 2 przedstawienia, o godz. 7-ej i o 9-ej wiecz.

Środa, dnia 24 bm.: Teatro dei Piccoli, wszechświatowej sławy teatr Sztucznych Ludzi. 2 przedstawienia, o godz. 7-ej i 9-ej wiecz.

Tylko 7 dni Teatro dei Piccoli pozostaje we Lwowie. Świetny Teatr Sztucznych ludzi pozostaje tylko czas krótki w naszem mieście, mimo uznania bowiem, jakie zdobył wstępnym bojem i mimo przepełnionej sali Teatru Małego musi zadość uczynić zobowiązaniom w innych miastach. Kto więc chce zobaczyć ten fenomenalny, jedyny w swoim rodzaju teatr, którego sława rozeszła się po obu półkulach, powinien pospieszyć do Teatru Małego, gdzie w obecnej chwili króluje Józefina Baker, popisuje się niezrównany wirtuoz, pysznią apasze, Murzyn - akrobata i wiele innych typów niedoścignionych w swej dosadnej charakterystyce. Z powodu olbrzymich kosztów transportu (7000 kilo bagażu), oraz utrzymania kilkudziesięciu artystów i służby technicznej, wszelkie zniżki musiały zostać cofnięte. Początek przedstawień o godz. 7-ej i o 9-ej. W celu uniknięcia tłoku uprasza się publiczność o punktualne przychodzenie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Błękitne noce“.
AVENUE: „Twe usta każdy całował!“, dramat w 10 aktach.
CASINO: „Danton i Robespierre“.
CHIMERA: „Młodzieńczy szał“.
GRAŻYNA: „Mandaryn Wu“.
FATAMORGANA: „Chłopczyca“.
KOPERNIK: „Małżeństwo“.
LEW: „Gehenna zdradzonego męża“.
LUNA: Eddie Polo.
MARYSIENKA: „Małżeństwo“.
OAZA: „Jej ojciec“.
PALACE: „Tajemnica cytadeli“.
PASAŻ: „Cyrk Tom-Mixa“.
UCIECHA: „Przedpiekle“.

Komitet obchodu 10-ciolecia niepodległości Republiki Czechosłowackiej, zaproszony na posiedzenie w Teatrze Wielkim przez dyrektorów Henryka Barwińskiego i Czesława Zarembę, zebrał się 21 bm. celem ułożenia programu uroczystego przedstawienia, które odbędzie się w niedzielę 28 bm. jako w rocznicę ogłoszenia niepodległości. W zebraniu wzięli udział pp. konsul dr. Jan Jirasek, Jarosław Distl, dr. Agathon Horin, dr. Wisłocki, prof. dr. T. Lehr - Spławiński, obaj dyrektorzy, kierownik literacki Henryk Cepnik, kapelmistrz Jarosław Leszczyński i sekretarz E. Kalinowski. Program obejmuje dwa przedstawienia: popołudniu o godz. 3-ciej komedja Franciszka Langera „Łatwiej przejść wielbłądowi“ wieczorem o godz. 7.30 opera Dworzaka »Rusałka«. Obydwa przedstawienia będą poprzedzone hymnami polskimi i czechosłowackiemi.

Pogrzeb ś. p. Leopolda Szenderowicza odbędzie się jutro, w środę, o godz. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Głowińskiego l. 2 na cmentarz Łyczakowski.

Wybory do Kasy chorych. Rada Okręgowa Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych we Lwowie przystępuje do wyborów do Rady Kasy chorych m. Lwowa z własną listą. W tym celu dnia 19 października b. r. ukonstytuował się Komitet wyborczy obesłany przez poszczególne Związki pracownicze. Rada Okręgowa Zw. Zaw. Prac. Umysł. staje do wyborów na platformie czysto zawodowej z wykluczeniem wszelkiej partyjności i polityki. Komitet wyborczy urzęduje w lokalu Rady Okręgowej przy ul. Kopernika 26, II. p. na razie w godzinach od 18—19 codziennie.

Sensacyjny proces Platona Połotniuka, oskarżonego o skrytobójcze morderstwo, spełnione na osobie akademika Michała Huka, oraz o zbrodnię zdrady głównej przez przynależność do Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, wyznaczony na dzień wczorajszy, został na wniosek prokuratora Gürtlera odroczony z powodu niestawienia się powołanych do rozprawy najważniejszych świadków: Jarosława Karpinicza oraz braci Wasyla i Grzegorza Salewiczów, którzy krytycznej nocy spali w jednym pokoju z ś. p. Hukiem i Połotniukiem.

STOŁECZNA

Pan Premjer Bartel powrócił dziś z Poznania i objął urzędowanie.

Minister Zaleski przyjął na dłuższem posłuchaniu posła Stanów Zjednoczonych p. Stetsona.

Minister Składkowski powrócił z podróży inspekcyjnej do Warszawy.

Naczelnik Wydziału wschodniego M. S. Z. p. Tadeusz Hołówko wyjechał w dniu 22 b. m. służbowo do Rygi w związku z rokowaniami polsko-łotewskiemi, handlowemi i kolejowemi.

Major Idzikowski wyjechał w tych dniach do Paryża, gdzie pod jego nadzorem montowany ma być nowy samolot dla polskiego lotu transatlantyckiego. kpt. Kubala pozostał w Warszawie i prowadzi próby oraz studja nawigacyjne. Nowy polski lot transatlantycki podjęty ma być z wiosną roku przyszłego.

Festiwal muzyki czeskiej. Pod protektoratem P. Prezydenta Rzplitej Polskiej Ignacego Mościckiego odbędzie się w Warszawie, w czasie od 27 do 31 października festival muzyki czeskiej. Do prezydjum honorowego wchodzi p. Minister Spraw Zagranicznych August Zaleski, p. Minister W. R. i O. P. Kazimierz Świtalski i p. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny dr. Wacław Girsa. Program festivalu: W sobotę 27 b. m. w sali Konserwatorjum koncert kameralny muzyki czeskiej z udziałem czeskiego kwartetu, prof. Jana Hermana i śpiewaczki koncertowej p. Jarmili Penickowej-Rochowej. Wykonane zostaną utwory K. B. Jiraka, Vit. Novaka, J. B. Foerstera, Jar. Kricki i L. Janacka. Przed rozpoczęciem koncertu krótki wykład o współczesnej muzyce czeskiej wygłosi po polsku prof. K. B. Jirak. We wtorek 30 b. m. w sali Filharmonji wielki koncert orkiestry Państw. Konserw. Muzycznego w Pradze pod batutą dyr. Opery Teatru Narodowego w Pradze, Otokara Ostrcila. Będą wykonane kompozycje J. Suka, J. B. Foerstera i Otokara Ostrcila. We środę 21 b. m. w Teatrze Wielkim odbędzie uroczyste przedstawienie »Sprzedanej Narzeczonej« pod dyrekcją Otokara Ostrcila i z udziałem artystów Teatru Narodowego w Pradze — Anny Kejrowej (Marynka), Józefa Masaka (Janka), Emila Pollerta (Kecala), Mirko Storka (Tomka). Przed rozpoczęciem przedstawienia odegrane będą hymny narodowe.

Otwarcie wystawy prac. ś. p. Jacka Mierzejewskiego. W sobotę 20 b. m. w lokalu wystawowym Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Warszawie odbyło się otwarcie wielkiej wystawy pośmiertnej przedwcześnie zmarłego artysty-malarza Jacka Mierzejewskiego. W otwarciu wystawy wzięli udział liczni przedstawiciele Rządu, władz miejskich, dyplomacji i sfer artystycznych. Na wystawie reprezentowany jest 10-letni dorobek artystyczny Jacka Mierzejewskiego w ilości około 300 prac malarskich, rysunkowych i graficznych.

Największe w Europie kąpielisko powstanie w Warszawie. W najbliższym czasie Magistrat m. st. Warszawy ogłosi przetarg na budowę wielkiego kąpieliska przy ul. Leszczyńskiej, które oprócz kilku wielkich basenów mieścić będzie 300 wanien i natryski na 1000 osób. Będzie to największe kąpielisko w Europie. Woda czerpana będzie z Wisły i ogrzewana w kotłach parowych, poczem oczyszczona w specjalnych filtrach i dla dezynfekcji chlorowana.

KRAJOWA

Wilno. **Ciekawe odkrycie.** Jak podaje „Kurjer Wileński“, na placu św. Piotra i Pawła w Wilnie natrafiono na znajdujące się pod ziemią jakieś budowle. Odkrycie to zostało przypadkowo dokonane przez dozorcę miejskiego, który zauważył w pobliżu kaplicy przy ul. Antokolskiej otwór w ziemi a z niego wystające jakieś sklepienie. Na miejsce przybyła miejska komisja techniczna, oraz wezwano także straż pożarną i przy zastosowaniu wszelkich środków ostrożności przystąpiono do badania podziemi. „Kurjer Wileński“ podaje, że natrafiono na zupełnie zamkniętą podziemną budowlę, składającą się z piwnicy wysokości 5 metrów. Ściany wykazały, że budowla wzniesiona była kilkaset lat temu. Podczas badania zauważono w ścianach otwory, które następnie zamurowane były cegłami. Urząd konserwatorski prowadzi badanie wykopaliska.

Wilno. **Zjazd literatów w Wilnie.** W dniach od 1 do 4 listopada rb. odbędzie się z inicjatywy związku zawodowego literatów polskich w Wilnie, popartej uchwałami wszystkich zrzeszeń literackich w Polsce, zjazd delegatów związków literackich. Oprócz delegatów, proszeni są na zjazd wszyscy pisarze polscy, którzy zechcą jaknajwcześniej zgłaszać na piśmie gotowość wzięcia udziału w zjeździe. Informacje co do programu zjazdu, kwater, zniżek kolejowych i przyjęcia na miejscu udziela sekretarz związku literatów w Wilnie Witold Hulewicz, ul. Antokolska 24a, m. 5.

Wilno. **„Pałac Hygjeny“.** W Wilnie odbyło się posiedzenie komitetu budowy „Pałacu hygjeny“, na którem rozpatrzono projekt budowy, sporządzony przez arch. inż. Miecznikowskiego. Projekt został zaakceptowany, a wykonanie projektu i kierownictwo robót powierzone zostało arch. Miecznikowskiemu. „Pałac“ stanie nad Wilją w pobliżu elektrowni miejskiej. Roboty wykonywane będą częściowo w miarę posiadanych funduszów.

Wilno. **Profesor Uniwersytetu im. Batorego ś. p. Józef Łukaszewicz,** uczony przyrodnik i wielki patrjota, zmarł w Wilnie. Łukaszewicz brał niegdyś udział w spisku na życie cara Aleksandra III. Sąd rosyjski skazał go na śmierć, lecz car Aleksander darował życie młodemu spiskowcowi skazując go na dożywotni pobyt w twierdzy Szlisselburskiej. Ś. p. Łukaszewicz przebywał w Szlisselburgu 20 lat. Zesłany następnie na Syberję, wkrótce zasłynął jako znakomity uczony badacz przyrody.

Gdańsk. **Dzień katolicki.** W niedzielę odbył się w Gdańsku z inicjatywy Ligi katolickiej polskiej Dzień katolicki, który rozpoczął się rano nabożeństwem odprawionem w polskim kościele. Bezpośrednio po nabożeństwie zebrani w liczbie kilku tysięcy udali się w pochodzie do hali stoczni gdańskiej, gdzie odbyła się uroczysta akademja. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele wszystkich władz i urzędów polskich w Gdańsku z Komisarzem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej Ministrem Strassburgerem na czele, posłowie polscy do Sejmu gdańskiego i t. d.

Lublin. **Nowy dowódca korpusu w Lublinie.** W miejsce dotychczasowego dowódcy korpusu w Lublinie gen. Junga, który przechodzi na emeryturę, mianowany został gen. Stanisław Taczak, dowódca dywizji piechoty z Gniezna.

Stanisławów. **Wystawa zabytków.** W związku z 10-tą rocznicą przywrócenia niepodległości urządzona będzie w Stanisławowie wystawa, poświęcona przeszłości i zabytkom tego miasta.

ZAGRANICZNA

Wiedeń. 25-lecie polskiego stow. „Oświata“. W dniu 4 listopada br. obchodzi polskie stowarzyszenie „Oświata“ w Wiedniu 25-lecie swojej kulturalno-oświatowej pracy na obczyźnie. Dla uświetnienia obchodu odbędzie się w tym dniu uroczysta akademja.

Wiedeń. **Odczyt o Polsce.** Staraniem Związku stowarzyszeń polskich w Wiedniu odbył się odczyt Cezarego Jelenty na temat „Co Polska może i powinna dać światu“. Na odczycie obecny był poseł Rzeczypospolitej polskiej w Wiedniu p. Karol Bader wraz z urzędnikami poselstwa i konsulatu oraz liczna kolonia polska.

Genewa. **Sekretarz generalny Ligi Narodów L. Drummond** udaje się w drugiej połowie listopada na zaproszenie Ministra Zaleskiego do Polski. Podróż ta będzie miała charakter wizyty uprzejmościowej, gdyż w związku z nią p. Drummond nie otrzymał żadnej specjalnej misji. W czasie projektowanej podróży p. Drummond ma zwiedzić także i Kraków.

Praga. **Udział Czechosłowacji w obchodzie Święta polskiego.** W związku z obchodem 10-lecia niepodległości Polski zarządzone zostało wygłoszenie w dniu 11 listopada br. 15-minutowych prelekcji we wszystkich szkołach powszechnych i innych na terytorjum Czechosłowacji na temat rocznicy Święta polskiego. W dniach najbliższych ukaże się w druku broszura poświęcona Polsce, wydana staraniem grupy czeskiej porozumienia prasowego polsko-czechosłowackiego. Broszura o podobnym charakterze dotycząca Czechosłowacji ma być wydana staraniem grupy polskiej tegoż porozumienia.

Na fali dnia.

Reklama na niebie.

Ludziom przewraca się już dokumentnie we łbach. Tłumy gapiów zalegają ulice, tysiące głów zadarło się ku górze i patrzy na niebo.

Jakiś płanetnik robi sztuczne chmury i maluje na niebiosach reklamy dla firm z bucikami, handlu kefjorów i najnowszego zakładu fryzjerskiego. Z czystego błękitu wysuwa sobie obłoczek, niby dymek dalekiego granatu, a jakiś niesamowity »rysownik« usiłuje coś kreślić i pisać. Nie udaje mu się to jednak przeważnie. Przechodnie z miasta dowcipkują złośliwie, a chłopi i baby ze wsi żegnają się przesądnie, wietrząc w tem słusznie jakowąś djabelską robotę. Istne czary! Zapowiedź wojny, wczesnej zimy, czy morowego powietrza?...

Bo, co też to podziało się już na świecie. Dawniej niebo było czemś nadludzkiem i nieosiągalnem, ... po długiem i cnotliwem życiu. Prometeusz, który włamał się do nieba, został za karę przeznaczony na pokarm dla kaukaskich sępów. Tytani ... cieli na łeb, na szyję z drabiny podniebnej, a Jowisz cisnął jeszcze za nimi, jak kamieniem, całą Etną. Wieża Babel zawaliła się, jak delożowana kamienica. A dalej: Dante, opisywał niebo z najgłębszym, religijnym respektem, poeci i poetki wszystkich czasów i narodów wyśpiewali o niebie najczulsze, najwznioślejsze swoje pieśni.

Dla naszego, starszego pokolenia było niebo wspaniałem siedliskiem słońca, księżyca i niezliczonych gwiazd. Przy świetle księżyca przeżywaliśmy najpiękniejsze chwile młodości, a ku gwiazdom słaliśmy zakochane westchnienia. Wyczekiwaliśmy z utęsknieniem promieni słonecznych i z lękiem spoglądaliśmy na niebo, gdy szła groźna burza.

A teraz? Prawdziwe skaranie Boskie! Wymyślono sobie, że niebo będzie niebieskiem prześcieradłem dla kinowej reklamy. Każą ludziom szukać szyldów i afiszów na najcudniejszym tworze przyrody. Każą zadzierać nosy w górę, a tymczasem wpadać pod tramwaje i automobile. A wynik jaki? Narobi taki świszczypała tylko chmur na niebie i sprowadzi na miasto deszcz, żeby było jeszcze więcej błota, niż jest dotychczas. Jun.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Ś. p. prof. W. Trojanowski.

Sztukę polską dotknął cios bolesny. Dnia 19 b. m. zmarł w Warszawie nagle na anewryzm serca, prof. Wincenty Trojanowski, prorektor Wolnej Wszechnicy Polskiej, znany w szerokich kołach stolicy jako artysta-rzeźbiarz i historyk sztuki.

Urodzony w Warszawie w r. 1859, ukończywszy Akademię Sztuk Pięknych w Petersburgu, udał się Wincenty Trojanowski na studja do Drezna i Monachjum, poczem odbył szereg podróży po Europie. Zwiedził Bałkany, Włochy, Francję, Anglję, Holandję, osiadł na dłużej w Paryżu, gdzie przebywał do r. 1904 i stworzył najlepsze swe dzieła z zakresu sztuki medaljerskiej, za które uzyskał najwyższą nagrodę oficjalną rządu francuskiego. Medale jego zostały nabyte przez Muzeum Luksemburskie.

Wróciwszy do kraju w r. 1904, otworzył początkowo szkołę rysunku, w której adeptom udzielał wszystkich zdobyczy wiedzy z tego zakresu. W r. 1906, jako jeden z założycieli Towarzystwa Kursów Naukowych, wziął najwyższy udział organizacyjny i pedagogiczny w tej instytucji. Na kursach naukowych, a potem w Wolnej Wszechnicy Polskiej prowadził seminarja i wykładał historję sztuki. Wielokrotnie był dziekanem, a ostatnio prorektorem W. W. P., do ostatniej chwili życia biorąc czynny udział w pracach instytucji.

Ś. p. Wincenty Trojanowski zabierał głos na łamach wielu pism w różnych sprawach szerszego znaczenia.

Z prac naukowych wydał drukiem następujące dzieła: »Historja sztuk plastycznych«, »Malarstwo włoskie«, »Rodowód godła herbowego Warszawy«, »Konik Zwierzyniecki«, »Podania mityczne dziejów polskich w oświetleniu wiaroznawstwa porównawczego i obrzędów ludowych«, »Wyspiański« (1928).

Śmierć zastała go przy monografji o »Wicie Stwoszu«, drukowanej w języku francuskim, a uprzednio czytanej w komisji historji sztuki w Paryskiej Akademji Umiejętności. Kulturze polskiej zasłużył się dobrze.

Odkrycia archeologiczne. „Giornale d'Italia" donosi z Foggia, że przy prowadzeniu robót ziemnych w San-Giovanni-Rotondo w odległości około 20 klm. od Foggia natrafiono na ślady miasta przedhistorycznego. Znaleziono m. in. liczne groby kamienne, głębokości 1 m 20 cm., pokryte płytami kamiennemi i zawierające kości. W pewnej odległości od tego miejsca odkopano ruiny innego miasta, z epoki romańskiej. Znalezione tam groby mają odmienny wygląd. Dno jest wyłożone kamieniami, złączonemi cementem, oraz płytami również zcementowanemi. Wazy znalezione w tych grobach są emaljowane i malowane. Znaleziono też szable, resztki zbroi oraz monety z wizerunkiem cesarzy Klaudjusza i Agryppy.

Książka angielska o Polsce. Nakładem angielskiej firmy wydawniczej w Londynie Geoffry Bles ukaże się niebawem książka pióra dr. Korostowetza p. t. „The Rebirth of Poland" (Odrodzenie Polski).

Nowe sztuki Pirandella. Po „Łazarzu" autor włoski napisał już nową sztukę p. t. „Trupa księżniczki". Jest to opowieść o zespole aktorskim, kierowanym przez pewną księżniczkę. Zespół ten, nie mając powodzenia w miastach, daje przedstawienia po wsiach, gdzie chłopi przejmują się widowiskiem tak dalece, że dokonują masakry artystów.

Telewizje między Moskwą a Berlinem. Niemiecka prasa donosi, że sowiecki komisarjat Poczt i Telegrafów zawarł umowę z tow. „Telefunken" co do technicznego współdziałania z sowiecką Radiocentralą w Moskwie. Przedewszystkiem mają być tytułem próby zmontowane aparaty do przesyłania drogą radjową obrazów pomiędzy Moskwą a Berlinem. Gdy Moskwa będzie miała swoją krótkofalową stację nadawczą, instalacja do przesyłania obrazów ma być ustawiona na stałe. Będzie to stacja o mocy 20 kw. Stacja taka została już zamówiona w Telefunken i na początku roku przyszłego ma być uruchomiona.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Boy-Żeleński. Mózg i Płeć. (Studja z literatury francuskiej). Serja I III. Wydanie nowe przerobione. Warszawa, Nakł. Księgarni F. Hoesicka. 1928. Str. 300+343+370.

Ogromny tom (a właściwie trzy tomy) studjów Boy'a ukazuję się obecnie w nowem, p r z e r o b i o n e m, o d n o w i o n e m w y d a n i u. Są to studja z literatury francuskiej, poprostu głośne wstępy Boy'a do jego niezliczonych, doskonałych przekładów arcydzieł literatury francuskiej. Nadał im autor tytuł „M ó z g i P ł e ć". gdyż jest tego zdania, że to są właśnie te d w a z a s a d n i c z e e l e m e n t y, które biegną przez całe piśmiennictwo Francji, w ciągu jego dziejowego rozwoju. „Te dwa czynniki przeciwważą się i dopełniają cudownie" — pisze Boy. „Dzięki temu nigdy i n t e l e k t nie staje się czemś oderwanem od życia, ale przeciwnie czerpie soki w najżywotniejszych instynktach; nigdy, z drugiej strony, erotyzm nie wyradza się w sentymentalną bezmyślność i mdłą wrażeniowość".

Studja Boy'a, rozpoczęte „ogólnym rzutem oka" na literaturę francuską, obejmują o g r o m n ą p r z e s t r z e ń k i l k u w i e k ó w piśmiennictwa francuskiego, od „Dziejów Tristana i Izoldy" i Villona, poprzez dziesiątki znakomitych pisarzy i najciekawszych autorów, aż do Balzaca, Meriméego, Musseta i Verlaine'a. Zbiór ten stanowi „sui generis" historję literatury francuskiej, ale nie historję uczoną, wywodzącą wszystko dokładnie i wyczerpująco, przy pomocy uznanych metod badawczych i z aparatem źródeł i przypisków, ale t a k ą h i s t o r j ę, co rzeczy głęboko, w radosnem uniesieniu, odczute i przeżyte, omawia z zapałem, porywająco, agitacyjnie, przekonywa czytelnika i prowadzi go, rzucając klejnoty cennych spostrzeżeń i przenikliwych analiz na tło opowiadania lekkiego, niewymuszonego, prawdziwie gallickiego,

Nie są to jednak tylko impresje Boy'a; autor korzysta bowiem z najważniejszego dorobku nauki francuskiej, stoi na poziomie o s t a t n i c h w y n i k ó w n a u k i, to też jego krytyki czy „wprowadzenia" zatrzymują wartość rezultatów rzetelnych i niefałszowanych. Jest to zatem ten rodzaj krytyki literackiej, którego nie wolno sobie lekceważyć. A przytem trzeba zauważyć jedno: Boy wniknął naprawdę w duszę, w umysłowość, w styl i język pisarzy i dzieł, o których traktuje. Wszakże sam powiada o sobie: „brałem ich w siebie całkowicie, zżywałem się kolejno z nimi, myślałem ich myślą, śmiałem się ich śmiechem, użyczałem im czasem własnej krwi aby przywrócić rumieniec ich pozornie przywiędłym licom". I w tem właśnie w s p ó ł ż y c i u, jakby przyrodniczem, z pisarzem, w tem dotarciu do najtajniejszej jego istoty t. j. d o s t y l u jego dzieła i jego życia — leży wartość i urok księgi Boy'a.

„Mózg", i płeć wydane z niezwykłą starannością przez księgarnię Ferdynanda Hoesicka, przynoszą zaszczyt tej zasłużonej firmie, która ogłasza od dłuższego czasu same rzeczy dobre, a publikuje je troskliwie i z godnym uznania nakładem wydawniczych wysiłków. S.

Casimir Smogorzewski. La guerre polono-soviétique d'après les livres des chefs polonais. Paris, Gebethner et Wolff, Librairie franco-polonaise et étrangère, 1928.

Nakładem paryskiej filji Gebethnera i Wolffa wyszła niewielka, doskonale napisana broszura p. K. Smogorzewskiego p. t. „Wojna polsko-sowiecka w świetle prac polskich dowódców". Jest to zwięzły, bardzo jasno i bardzo przejrzyście napisany zarys wojny roku 1918—1920, oparty na polskich, a po części i na rosyjskich publikacjach fachowych (Piłsudski, Szeptycki, Sikorski, Kukiel, Zając, Stachiewicz, Kutrzeba, Piskor, Pomarański, Moszczański, Tuchaczewski, Kakurin i Melikow i in.). Gros broszury wypełniają siłą rzeczy operacje r. 1920. Za motto do swej pracy wziął autor słowa dwóch wielkich wodzów francuskich, dwóch mistrzów nowoczesnej strategji marszałka Focha i marszałka Francheta d'Esperay. Pierwszy z nich powiedział: „Zwycięstwo r. 1920 jest polskiem zwycięstwem. Operacje wojenne wykonali generałowie polscy według planu polskiego". Marszałek Franchet d'Esperay jeszcze dobitniej wypowiedział swój sąd o roku 1920. „Polska wyzwoliła się sama dzięki energji narodowej i genialnemu dowództwu Marszałka Piłsudskiego". W ustach tych dwóch ludzi nie były to żadne zdawkowe frazesy, — to była prawda i publiczne wyznanie wiary. (s).

WŁODZIMIERZ JAMPOLSKI.

Żywi sztuczni ludzie.

Przed przedstawieniem wpada na scenę człowiek zażywny, o ile mi się zdaje blondyn, w szkłach, w naszem przekonaniu jak na Włocha zbyt jasny i pełny i zaczyna szybko, w paru językach naraz mówić, źle wymawiając, mieszając słowa. Każdy z nas wstydziłby się, jąkał i namyślał, a on nic sobie robi z przeszkód, bierze szturmem, kokietuje nas złą wymową francuską i złą wymową niemiecką i paru polskiemi słowami. Ma przytem temperament, towarzyskość i humor Włocha, humor, który i nam się udziela. Za chwilę podnosi się kurtyna, odsłania się maleńka scenka, znajdujemy się w kraju o zupełnie innych wymiarach. Musimy się do nich przyzwyczaić, ale ten proces dokonywa się szybko.

Od marjonetek, bo na nich ten teatr polega, idą widoczne sznurki ku górze, które gniewają mojego sąsiada, jakiegoś reisendera niemieckiego, czy niemiecko - czeskiego. Widziałem marjonetki z niewidocznemi zupełnie sznurkami, żali się. — Nie ma pan racji, powiedziałbym mu zirytowany, gdybym miał czas i sposobność, te sznurki umyślnie są tak widoczne, jest to ironja i autironja, umyślne igranie z iluzją i trudnościami. My, wpatrując się w scenkę i figurki, zapominamy zwolna nie tylko o sznurkach, ale o pozornej martwocie i małości tych postaci, które w oczach naszych nabierają coraz więcej życia.

Figurki najpierw odgrywają, że tak powiemy, artystów z Variété. Tancerka, parodjująca swoje koleżanki większe, żywe, a może bardziej automatyczne od niej, kłania się, posyła całusy, przy dźwiękach muzyki skacze na przód kuli, porusza ją, drepcąc po niej nogami. Potem tancerze, akrobaci, śpiew na tle ślicznej dekoracji, wyobrażającej zatokę neapolitańską. Te dekoracje, spuszczane błyskawicznie i usuwane równie prędko, stanowią całość barwną, artystyczną, fantastycznie bajkową, ironicznie parodjującą.

Ta trupa włoska pokazuje nam, co można wydobyć z marjonetek, jak wyrzeźbić i scharakteryzować ich rysy, jak żywemi, naturalnemi, indywidualnemi uczynić ich ruchy. Genjalne palce, śmiało rzec można, poruszają temi sznurkami, wprawiają w ruch te figurki. Radość z tworzenia świata małego, barwnego, wystarczającego sobie i wesołego, — oto co jest znamieniem tej sztuki, bo ze sztuką mamy tu do czynienia, oto co pociąga, podbija widzów, wywołuje tęczę uśmiechów na twarzach, a przy końcu każdego numeru, a co dopiero po zakończeniu całego przedstawienia, wprawia ręce wszystkie w ruch rzęsiście klaskający, jakgdybyśmy sami byli marjonetkami, ciągniętemi przez sznurki, wchodzącemi radośnie w świat barw, ruchu i iluzji.

Chwilami przyłapuję siebie samego na tem, że z widza teatru marjonetkowego wyłazi recenzent, oceniający aktorów. »Czarny charakter« w operze »Złodzieje z Bagdadu« wydaje mi się lepszy od amanta, kwalifikuję członków chóru, ten środkowy, najbardziej mi się podoba. A potem znów zapomina się o postaciach. W »Gejszy« zajmują nas dekoracje, ten mały światek wschodni, zapadająca noc, rozbłyskujące lampjony, wschód z bajki, mieszanina chińszczyzny z japońszczyzną.

Potem znów Variété, raczej Music-Hall. I tu numer, który wydaje mi się najbardziej udatny. Już ci śpiewacy, śpiewaczki, ci brodacze, te chóry, parodjowały znakomicie automatyzm śpiewaków i chórów żywych. To, co teraz się dzieje, jest już groteską, przewyższającą jeszcze tamte sceny ruchem, życiem, charakterystycznością.

Uwłosiony, jak to musi być, wirtuoz, profesor muzyki i akompanjator, siedzi przy fortepianie. Muzyka własna wprawia go w stan ekstatycznego, arcykomicznego podniecenia. Ciało całe, włosy, ręce, nogi, wszystko jest w nieustającym ruchu, dopełnia wyrazem swoim muzykę, jak gdyby muzyk sam stawał się groteskowym instrumentem. Gra nieśmiertelną »Modlitwę dziewicy« i palcem ze skrzydeł klawiatury wydłubuje, wygrzebuje to piskliwe, to huczące tony. Potem widzimy jego uczniów. Wydekoltowana śpiewaczka, obok niej barczysty młody człowiek, o wyglądzie nieco tumanowatym, czarne, twarde włosy schodzą mu nisko na czoło, oczy są ponure, walczy z katarem i próbuje głosu.

I tak oczy nasze pędzą od mistrza do uczniów i uczenic, i z powrotem, starają się wszystko uchwycić, w tym nadmiarze jednak ruchu okazuje się, że oczy nasze, nasza wrażliwość nie są dość pojemne, niejeden odcień, niejeden rys charakterystyczny przepada, tak, jak w dobrym teatrze, w którym każdy artysta gra bez przerwy, bez względu na to, czy przypadła nań kolej zabrania głosu i czy właśnie na nim w tej chwili spoczęła uwaga widowni.

I koniec, niestety koniec, jednozgodne brzmiące oklaski, o których była mowa, światło, przed kurtynę wychodzi znów p. dyrektor Podrecca, ciągnie za ręce swoich współpracowników i współpracowniczki, ludzi z grzywami, niewiasty przeważnie w okularach, oni i one nadnaturalnie wielcy, tak, że po tym bajkowym świecie liliputów, do którego przywykliśmy już, oni z kolei wydają się nam postaciami z bajki o wielkoludach, mniej naturalnemi od tamtych.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Po strajku łódzkim.

Łódź, 22 października. (AW). W związku z proklamowaną wczoraj przez komisję strajkową likwidację strajku poczyniono przygotowania zarówno w kołach przedsiębiorców przemysłu włókienniczego jak i w Inspektoracie Pracy do unormowania stosunków w przemyśle włókienniczym.

Dziś rano Inspektorat Pracy zwrócił się do obu Związków włókniarzy w sprawie uzgodnienia terminu podpisania umowy. Spodziewają się podpisania umowy dziś późnym wieczorem lub najdalej jutro. Robotnicy otrzymają 5 procentową podwyżkę płac, pozatem przemysłowcy będą płacić za postoje począwszy od 1 godziny dziennie do 2 godzin tygodniowo.

Warszawa, 22 października. (AW). „Prz. Wiecz." informuje, że w związku ze stratami, jakie ponieśli robotnicy włókienniczy w czasie strajku, przemysłowcy wypłacą im zaliczkę w wysokości 2 tygodniowego zarobku, który będzie potrącany ratami nie wcześniej, jak przed lutym 1929 r.

Warszawa, 22 października. (AW). Korespondent „Kurjera Czerwonego" donosi z Łodzi, że dwie największe fabryki: Widzewska Manufaktura i Scheibler uruchomione zostały tylko częściowo. Zarząd Manuf. Widzewskiej nie zgodził się na udzielenie robotnikom 5 procentowej podwyżki, a nawet wywiesił nową tabelę płac obniżających wynagrodzenie robotników o 10 proc. Tem sam dziennik donosi, że w zakładach Scheiblera wywieszono ostatnio nową tabelę kar, co wstrzymało robotników od gremjalnego podjęcia pracy.

Kupiectwo lwowskie a bierność bilansu handl.

W związku z akcją, jaką podjęło nasze społeczeństwo w kierunku niesienia pomocy Rządowi w zwalczaniu bierności bilansu handlowego przez zorganizować się mający w najbliższym czasie tydzień obrony bilansu handlowego, odbyło się w niedzielę dnia 21 b. m. z inicjatywy Stowarzyszenia Kupców Polskich ogólne zebranie kupiectwa w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Legjonów 1.

Na zebraniu powyższem, w którem wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele niemal wszystkich dziedzin przemysłu i handlu miejscowego, wygłosił prezes S. K. P. dr. inż. Stanisław Bieńkowski referat p. t. „O roli kupiectwa polskiego w zwalczaniu bierności bilansu handlowego".

W dyskusji nad referatem zgodnie z myślą prelegenta, podkreślono konieczność nie tylko ograniczenia importu, lecz także wzmożenia eksportu przez spotęgowanie krajowej produkcji, która zdobywając sobie rynek zewnętrzny ogranicza potrzebę i możliwość importu a umożliwia ważny dla aktywności bilansu eksport. Podkreślono z naciskiem, że pierwszym warunkiem powodzenia krajowego towaru jest niższa od zagranicznej jego cena. Jednakże w czasach obecnych w obniżeniu ceny przeszkadzają bardzo wysokie koszta produkcji. W dziedzinie propagandy towaru krajowego ma bardzo ważną rolę przedewszystkiem kupiec, który może nie tylko zaopatrywać się w towar krajowy, lecz także dzięki swojemu znawstwu wykazać konsumentowi wyższość wyrobu krajowego nad zagranicznym. Zatem rola kupca, który zależnie od swoich potrzeb tworzy modę, jest przedewszystkiem wychowawcza w odniesieniu do naszego konsumenta, odznaczającego się nieufnością do towaru kraiowego, przeceniającego produkt zagraniczny. Wszyscy uczestnicy zebrania, którzy zabierali głos w dyskusji, wypowiedzieli się za potrzebą powtórzenia wygłoszonego przez p. inż. dr. Bieńkowskiego referatu przed znacznie szerszem forum, aniżeli tylko przedstawicielami przemysłu i kupiectwa. Proponowano urządzenie wielkich zebrań zaczawszy od publiczności składającej się przedewszystkiem z konsumentów celem bezpośredniego zbliżenia przemysłowca lub kupca z polskim odbiorcą. W dyskusji zabierali głos: pp. Wit Sulimirski, Langier, Rozumiłowski, Niewczyk, Gąsiorowski i inni.

Polityka płac jako zagadnienie ekonomiczne.

Polityka płac, ich zwyżka czy zniżka od lat dziesiątek a może i wcześniej nie przestaje być przedmiotem stałego zainteresowania, troski i rozważań; przeważnie uważa się ją za problem natury wybitnie społecznej i pod tym też kątem widzenia roztrząsa się nasuwające się w tej dziedzinie kwestje. Polityka płac jest jednak co najmniej w tym samym stopniu zagadnieniem ekonomicznem, wywierającem dominujący wpływ tak na rynek wewnętrzny, jak i na możliwości eksportowe i jako takie pragniemy je w najogólniejszym choćby rozpatrzeć zarysie.

Zwyżka płac nie jest nigdy zjawiskiem wyodrębnionem z całokształtu kwestyj gospodarczych, lecz owszem wiąże się z niemi zawsze ściśle, pozostając pod ich wpływem i wpływając na nie nawzajem. Rzecz najlepiej uwidoczni się na przykładach. I tak, gdyby w pewnej gałęzi produkcji nastąpiła zwyżka płac bez równoczesnego zwiększenia wydajności pracy, pociągnie to za sobą wzrost kosztów produkcji i zwyżkę ceny; dane artykuły staną się droższemi, napotkają na rynku na ubytek siły nabywczej tam, gdzie zwyżka płacy nie nastąpiła, a konsekwencją tego będzie ograniczenie produkcji w tej gałęzi, bezrobocie i inne złączone z tem zjawiska. Nie lepiej będzie, jeśli wzrost płac nastąpi równocześnie choćby we wszystkich gałęziach produkcji, bez równoczesnego zwiększenia wydajności pracy; nastąpi wtedy wzrost wszystkich cen krajowych; siła nabywcza zwiększonych zarobków nie zwiększy się, a podwyżka płac będzie iluzoryczną.

Zwyżka płac możliwą jest tylko przy równoczesnej zwyżce wydajności pracy; wtedy bowiem zwiększa ona siłę nabywczą danej grupy pracowników, nie powodując bynajmniej wzrostu cen i nie wywołując tem samem ubytku tejże siły w innych grupach pracowniczych. Następstwem tego jest wzrost zapotrzebowania na rynku, uruchomienie nowych warstatów pracy i spadek bezrobocia. Na tem to jedynie właściwem stanowisku stanęły najbardziej uprzemysłowione kraje świata, a w pierwszej linji Stany Zjednoczone Ameryki. Ten moment winien być przy rozważaniu problemu płac zawsze brany pod rozwagę, bo tylko takie rozwiązanie kwestji jest w stanie uzasadnić podwyżkę płac bez wywoływania przykrych a czasem wprost katastrofalnych następstw gospodarczych. Jeżeli zarobki amerykańskie są dwa — a może i więcej — krotnie wyższe od europejskich, to pamiętać trzeba o tym niezaprzeczalnym fakcie, że wydajność pracy jest tam o 5)% wyższa, niż w najwydatniejszych pod tym względem krajach Europy.

Dr. L.

Ograniczenie emigracji do Argentyny. Wobec tego, że władze argentyńskie zarządziły ograniczenie w wydawaniu wiz paszportowych dla emigrantów, dopuszczając do emigracji: 1) osoby pojedyńcze lub całe rodziny, posiadające pozwolenie na wyładowanie wydane przez Generalny Urząd Imigracyjny w Argentynie; 2) rolników, posiadających zasw. władz polskich, iż jako rolnicy jadą w celu pracy na roli; 3) reemigrantów, posiadających zaświadczenia władz argentyńskich o dobrem prowadzeniu się i nie karalności sądowej podczas ich pobytu w Argentynie oraz władz polskich od czasu powrotu do chwili obecnej. Ekspozytura z polecenia Urzędu Emigracyjnego wstrzymała z dniem **16 b. m.** wydawanie zaświadczeń na bezpłatne paszporty emigracyjne do Argentyny osobom nienależącym do żadnej z trzech kategoryj wyżej wymienionych. Wizy do Argentyny udzielać będzie Ekspozytura według dotychczasowych zasad na wszystkich paszportach, wystawionych przez Starostwa **najpóźniej do 20 października b. r.** a emigranci posiadający paszporty wystawione **po 20 b. m., choćby** wystawione na podstawie dawniej wydanych zaświadczeń paszportowych, nie będą mogli otrzymać wizy, dopóki ograniczenia nie zostaną cofnięte.

Podwyższenie cła na smalec i słoninę. Nr. 85 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej mieści pod pozycją 752 rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa o podwyżce ceł przywozowych na smalec i słoninę. Dotychczasowe polskie stawki celne były w tej dziedzinie bardzo niskie i wynosiły na słoninę świeżą i soloną oraz smalec tylko 3 zł. od 100 kg. zaś na słoninę paprykowaną i wędzoną zł. 20. Tego rodzaju cło nie stanowiło bynajmniej ochrony polskiego rynku zwłaszcza, że inne państwa ustanowiły na te produkty premje eksportowe a nawet uprawiają dumping. Powodowało to coraz bardziej wzmagający się import tłuszczów do Polski, odbijający się ujemnie na bilansie handlowym. Dlatego też uzasadnioną jest obecna podwyżka a to do 40 zł. na słoninę świeżą, 50 zł. na smalec a do 60 zł. na słoninę paprykowaną.

Chcąc jednak zapobiedz ewentualnemu brakowi tłuszczów względnie zbytniej zwyżce ich cen, rozporządzenie przewiduje zarazem zniżkowe cło w dawnej wysokości 3 zł., wprowadzić się mające na wypadek, gdyby produkcja krajowa okazała się niewystarczającą lub też gdyby nastąpiła nadmierna zwyżka cen.

Spadek cen na bekony polskie. Ostatnie notowania na bekony polskie na rynku londyńskim wykazały spadek z 98 sh. na 84 sh.; znaczna ta zniżka wywołana została nadmierną podażą bekonów duńskich, których zaofiarowanie dochodziło ostnio do 16.000 sztuk tygodniowo.

Rada Nadzorcza Banku Śląskiego. Podsekretarz stanu w Ministerstwie skarbu, dr. T. Grodyński, dyrektor departamentu ogólnego tegoż ministerstwa S. Starzyński. naczelnik wydziału polityki kredytowej w departamencie obrotu pieniężnego p. J. Kulski, oraz naczelny dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego p. Korwin-Szymanowski wyjechali w dniu 22 b. m. do Katowic na posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Śląskiego.

Giełdy.

Lwów, dnia 22 października 1928.

Obroty giełdowe: 4½% l. z. Bku Kraj. 49.50. Bank Małopolski 26.75. Browary 225, 225.—. Chodorów 191.—. Gazy wsch. 26.75 27.—. Parowozy 36.—. Tesp 22.50. Zieleniewski 162.—. Dolarówka 99.—. 4% Inwest. 1.20. Bank Polski 173.50.

Lwów, dnia 22 października 1928.

Na Giełdzie większe obroty w życie, owsie, ziemniakach i otrębach.

Pszenica poszukiwana podrożała, owies w cenie utrzymany, żyto nieco potaniało. Zwyżkują natomiast hreczka, jęczmień, otręby, groch, proso, mąka pszenna i wszystkie gatunki kasz.

Tendencja niejednolita. Usposobienie ożywione.

Żyto małopolskie 33.75 do 34.75. Pszenica kraj. dworsk. 45.75 do 46.75. Pszenica kraj. zbior. 43.25 do 44.25. Jęczmień małop. przemiał 29.75 do 30.75. Owies małopolski 31.— do 32.—. Ziemniaki przemysłowe 6.25 do 6.75. Groch ¼ Victorja 57.50 do 67.50. Groch polny 45.— do 47.—. Hreczka 35.— do 36.—. Len 70.— do 72.—. Mąka pszenna 40% 80.— do 81.—. Mąka pszenna 50% 70.— do 71.—. Otręby żytnie 24.— do 24.50. Otręby pszenne 24.75 do 25.25. Kasza hreczana 70.75 do 72.75. Kasza jaglana 75.75 do 77.75. Kasza jęczmienna 49.25 do 51.75. Pęcak 49.— do 51.—. Proso krajowe 40. do 41.

Inne kursa bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 października 1928

Dolary St. Zjedn.	8·88	8·90	8 86·75
Franki franc.	35·10	35·19	35·01
Belgia	123·95·00	124·26·00	123·64·00
Holandja	357·45	358·35	356·55
Kopenhaga	237·70	238·30	237·10
Londyn	43·24·50	43·35·00	43·13
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·83 50	34 92·00	34·75·00
Praga	26·42	26·48	26·36
Szwajcarja	171 59	172·02	171·16
Sztokholm	238·30	238·90	237·70
Wiedeń	125·28 00	125 59 00	124·97·00
Włochy	46·72·00	46·84	46·60

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60·75
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 86·00
dolarówka 98·75 97·50 97·85
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 października 1928

Bank Dysk.	134·50	Lilpop Rau	38 00
Bank Handl.	120·00	Modrzejów	35·25
Bank Polski	174·50	Ostrowiec	1. 112
Dąbrowa	88·00	Starachowice	46·00
Siła i Światło	131·00	Zieleniewski	160·00
Warsz. cuk.	52·00	Zawiercie	21·00
Węgiel	100·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	44·00	Siersza d.	56·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 22 października 1928

Bank Przem.	176·00	Parowozy	30·00
Tohan	15·00	Chodorów	192·00
Siersza g.	57·50	Piasecki	12·00
Zieleniewski	165·00	Niemojewski	230·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 22 października 1928

Amsterdam	284·65	Bankverein	25·90
Belgrad	12·48	Bodenkredit	111·35
Berlin	169·17	Kreditanstalt	59·00
Bruksela	98·71	Anglobank	26·85
Budapeszt	123·79	Hipoteczny	93·55
Bukareszt	4·28	Kompas	0·70
Kopenhaga	189·35	Länderbank	29·60
Londyn	34·45	Merkury	22·50
Madryt	114·70	Unionbank	—·—
Medjolan	37·20	Obrotowy	118·40
N. Jork	710·15	Kolej półn.	11·35
Paryż	27·72	Zivnostenska	125·00
Praga	21·05	Czerniowce	77·50
Sofja	5·11	Austr. kol. p.	25·75
Sztokholm	189·70	Kolej południ.	11·30
Warszawa	798·9·00	Goleszów	396·00
Zurych	136·67	Cement	149·00
Amerykańskie	706·90	Browary	188·00
Niemieckie	169·10	Alpiny	43·60
Bułgarskie	168·90	Berg u. Hüt.	838·00
Francuskie	27·68	Krupp	10·50
Włoskie	37·16	Poldi Hütten	177·75
Jugosłow.	12·43	Prager Eisen	420·00
Polskie	79·92	Rima	126·20
Czeskie	21·01	Skoda	281·25
Węgierskie	123·80	Siersza	19·00
Szwajcarskie	136·35	Silesia	0 04
Angielskie	34·39	Zieleniewski	131·50
Holenderskie	—·—	Apollo	173·75
Rumuńskie	4·29·50	Fanto	8·75
Belgijskie	—·—	Karpaty	28·00
Renta majowa	0·711	Galicja	79·00
Renta lutowa	0·19	Nafta	37·00
Renta koron.	0·716	Schodnica	10·00
Dunaj S. Adria	85 45	Rakszawa	—·—
Tureckie	29·50	Bank Małop.	0·31

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 22 października 1928

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	—·—	20·29·00
Londyn	—·—	25·1·925
Nowy Jork	—·—	5·19·52
Belgja	—·—	72·22
Włochy	—·—	27·21
Hiszpanja	—·—	83·95
Holandja	—·—	508·30
Berlin	—·—	123·75
Wiedeń	—·—	73·02 00
Sztokholm	—·—	138·85
Oslo	—·—	138·55·00
Kopenhaga	—·—	138·55·00
Sofja	—·—	3·75
Praga	—·—	15·3
Warszawa	—·—	58·
Budapeszt	—·—	90·58·5
Białogród	—·—	9·
Ateny	—·—	6·
Konstantynopol	—·—	2·
Bukareszt	—·—	3·
Helsingfors	—·—	13·09·5
Buenos Aires	—·—	218·50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 22 października 1922

Londyn	124·19	Holandja	1026·50
N. Jork	25·61	Praga	75·90
Belgja	356·00	Rumunja	15·50
Włochy	134·15	Niemcy	610·00
Szwajcarja	492·75	Wiedeń	360·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 22 października 1928

N. Jork	485·96	Niemcy	20·358
Holandja	12·09·75	Szwajcarja	25·20
Francja	124·19	Praga	163·62
Belgja	34·895	Wiedeń	34·49
Włochy	92·58	Warszawa	43·25

Sport.

LEKKA ATLETYKA.

W rzucie oszczepem oburącz ustanowiła Lonka z Krakowa rekord światowy wynikiem 58·09 m, rzucając prawą ręką 36 m 90 cm.

BOKS.

Polscy bokserzy odnieśli w Szwecji dwa piękne sukcesy. Spotkanie ich z szwedzkimi pięściarzami w Malmö skończyło się zwycięstwem Polaków w stosunku 3:2. Górny pokonał na punkty B,ersterna. Kupka znokautował Eneberga a Seidel zwyciężył Limdernda. Pyka i Wieczorek ulegli na punkty Andersonowi i Anderbergowi.

Jeszcze lepsze wyniki uzyskali polscy bokserzy w Landskronie wywalczając zwycięstwo 4:1. Górny pokonał Sandsberga, Wieczorek Sjoelbona, Seidel Andersena i Kupka Triberga. Jedynie Pyka uległ w spotkaniu z doskonałym Andersenem.

PIŁKA NOŻNA.

Ostatnią niedzielę w rozgrywkach ligowych uważać należy za decydującą. Wyniki tych rozgrywek pasowały krakowską Wisłę na mistrza Polski i żadna drużyna w pozostałych walkach nie może jej już dogonić. Tak samo rozstrzygnięte zostały definitywnie losy trzech drużyn spadających do klasy A. Są niemi: Śląsk, Toruński Klub Sportowy i lwowska Hasmonea.

Obecnie stan tabeli mistrzostw ligowych pod względem lokaty i zyskanych punktów przedstawia się następująco:

1. Wisła 37 punk., 2. Warta 36 p., 3. Cracovia 32 p., 4. Legja 30 p., 5. Pogoń 30 p., 6. I. F. C. 28 p., Polonia 28 p., 8. Turyści 26 p., 9. Czarni 24 p., 10. Ruch 23 p., 11. Warszawianka 25 p., 12. Ł. K. S. 20 p., 13. Hasmonea 15 p.. 14. Śląsk 10 p., 15. T. K. S. 6 p.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 374/28/Stow. V. 281. Wykreślenie wpisanej Spółdzielni. W rejestrze spółdzielni wpisano dnia 14 września 1928 przy spółdzielni Towarzystwo „Samopomoc" Stow. zarejestr. z ogr. odpow. w Jaworowie w likwidacji — jej wykreślenie wobec ukończenia likwidacji. 9120

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 8 września 1928.

Firm. 29/28./Spółdz. 50/3. Wpisano do rejestru spółdzielni dnia 4 maja 1928. Brzmienie firmy: Spółdzielnia nauczycieli szkół powszechnych powiatu Husiatyńskiego, stow. zarej. z ogr. por. Wykreślenie firmy Spółdzielni nauczycieli szkół powszechnych powiatu Husiatyńskiego, stow. zarej. z ogr. por. z rejestru spółdzielni. 9079

Sąd okręgowy j. handl., Oddz. II.
Czortków, dnia 4 maja 1928.

Firm. 174/28/C. III. 124. Do rejestru C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy. [illegible]znica. Brzmienie firmy: Spółka handlowo-przemysłowo-naftowa „Comfina", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością; po francusku: Societe Commerciale Industrielle et [illegible] Societe Commerciales Industrielle et [illegible]e. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie terenów i kopalń naftowych i udziałów kopalnianych, eksploatacja nabytych terenów i kopalń, nabywanie rafinerji olejów mineralnych, kupno i sprzedaż udziałów brutto i handel produktami naftowymi. Forma spółki: Kontrakt spółki w formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 16 maja 1928, L. rep. 47.259. Zawiadowcy Dr. Zygmunt Berchasz, adwokat w Drohobyczu i Victor Raskin, dyrektor banku w Paryżu, Boulevard Malesherbes, z których każdy zastępuje spółkę samodzielnie. Kapitał zakładowy wynosi 101.000 zł. i został wpłacony w gotówce w jednej czwartej części, t. j. 25.250 zł. Czas trwania spółki nieograniczony. Podpis firmy pod wyciśniętą pieczęcią lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczają zawiadowcy swe podpisy. Dzień wpisu: 14. VI. 1928.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 2 czerwca 1928. 9088

Firm. 138/28/C. III. 121. Do rejestru C należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: „Lipinki" Spółka naftowa z ograniczoną odpowiedzialnością (po niemiecku: „Lipinki" Naphtagesellschaft m. b. H.). Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) poszukiwanie, wydobywanie, przerabianie i zużytkowanie minerałów żywicznych jak w szczególności oleju skalnego, wosku ziemnego; 2) przerabianie i zużytkowanie gazów uzyskanych przy poszukiwaniu i zużytkowaniu wszelkiego rodzaju minerałów żywicznych we własnych lub obcych przedsiębiorstwach górniczych; 3) nabywanie własności pól naftowych, prawa poszukiwania wszelkiego rodzaju uprawnień górniczych, oraz nabycie nieruchomości w celu poszukiwania, wydobywania i zużytkowania minerałów żywicznych i gazów; 4) nabywanie terenów naftowych na rachunek własny lub obcy i uskutecznienie na tychże terenach wierceń lub poszukiwań górniczych na rachunek własny lub obcy na tych własnych lub obcych terenach; 5) dzierżawienie, wydzierżawienie, kupno lub sprzedaż przedsiębiorstw w rodzaju wyżej pod 1) do 4) wspomnianych jakoteż oddanie w dzierżawę przedsiębiorstw należących do spółki; 6) uczestniczenie w takich samych lub podobnych przedsiębiorstwach krajowych lub zagranicznych. Forma spółki: Kontrakt spółki w formie aktu notarjalnego z daty Drohobycz, 10 kwietnia 1928, L. rep. 1429. Zawiadowcy Dr. Szymon Herschdorfer, adwokat w Drohobyczu. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. i został wpłacony gotówką w całości. Czas trwania spółki nieograniczony. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy wydrukowanem, wypisanem lub pieczęcią wyciśniętem umieszcza swój podpis zawiadowca. Ogłoszenia spółki następują listami poleconymi, wystosowanymi do spólników pod adresem zarządowi spółki podanym ostatnio do wiadomości. Dzień wpisu: 12 maja 1928.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 12 maja 1928. 9089

Firm. 375/28/Stow. V. 234. Wykreślenie wpisanej Spółdzielni. W rejestrze spółdzielni wpisano dnia 14 września 1928 przy spółdzielni „Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Jaworowie" w likwidacji jej wykreślenie z rejestru wobec ukończenia likwidacji.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 8 września 1928. 9121

Firm. 137/28/C. III. 117. Do rejestru C należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: „Wiktorja", spółka naftowa z ograniczoną odpowiedzialnością (po niemiecku: „Victoria" Naphtagesellschaft m. b. H.). Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) poszukiwanie, wydobywanie, przerabianie i zużytkowanie minerałów żywicznych jak w szczególności oleju skalnego, wosku ziemnego; 2) przerabianie i zużytkowanie gazów uzyskanych przy poszukiwaniu i zużytkowaniu wszelkiego rodzaju minerałów żywicznych we własnych lub obcych przedsiębiorstwach górniczych; 3) nabywanie własności pól naftowych, prawa poszukiwania wszelkiego rodzaju uprawnień górniczych oraz nabycie nieruchomości w celu poszukiwania, wydobywania i zużytkowania minerałów żywicznych i gazów; 4) nabywanie terenów naftowych na rachunek własny lub obcy i uskutecznienie na tychże terenach wierceń lub poszukiwań górniczych na rachunek własny lub obcy na tych własnych lub obcych terenach; 5) zadzierżawienie, wydzierżawienie, kupno lub sprzedaż przedsiębiorstw w rodzaju wyżej pod 1) do 4) wspomnianych jakoteż oddanie w dzierżawę przedsiębiorstw należących do spółki; 6) uczestniczenie w takich samych lub podobnych przedsiębiorstwach krajowych lub zagranicznych. Forma spółki: Kontrakt spółki w formie aktu notarjalnego z daty Drohobycz, 10 kwietnia 1928, L. rep. 1432. Zawiadowcy Dr. Szymon Herschdorfer, adwokat w Drohobyczu. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. i został w całości wpłacony. Czas trwania spółki nieograniczony. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy wydrukowanem, wypisanem lub pieczęcią wyciśniętem umieszcza zawiadowca swój podpis. Ogłoszenia spółki następują listami poleconymi, wystosowanymi do spólników pod adresem zarządowi spółki podanym ostatnio do wiadomości. Dzień wpisu: 12 maja 1928. 9090

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 8 maja 1928.

Firm. 123/28/A. I. 218. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rej. handl. Oddział V. Siedziba firmy: Turka. Brzmienie firmy: Mojżesz Hirt, hurtownia Komisowa Państwowego Monopolu spirytusowego w Turce n. Str. Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowna sprzedaż spirytusu monopolowego. Posiadacz firmy Mojżesz Hirt, kupiec w Turce n. Str. Podpis firmy: nad brzmieniem firmy podpis właściciela. Dzień wpisu: 7 maja 1928. 9092

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 25 kwietnia 1928.

Firm. 239/28/C. I. 154. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych w rejestrze handlowym firm spółkowych. Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: Konsum, Spółka z ogr. odpow. w likwidacji. Uchwałą Walnego Zgromadzenia spólników z 30 maja 1928, stwierdzoną aktem notarjalnym do L. rep. 1970 udzielono likwidatorom absolutorjum a wobec ukończenia likwidacji wpisuje się wykreślenie firmy z rejestru handlowego. Data wpisu: 30 lipca 1928. 9093

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 28 lipca 1928.

Firm. 124/28/C. III. 113. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru C należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: „Urszula", spółka naftowa z ograniczoną odpowiedzialnością (po niemiecku: „Urszula", Naftagesellschaft m. b. H.). Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) poszukiwanie, wydobywanie, przerabianie i zużytkowanie minerałów żywicznych jak w szczególności oleju skalnego, wosku ziemnego: 2) przerabianie i zużytkowanie gazów uzyskanych przy poszukiwaniu i zużytkowaniu wszelkiego rodzaju minerałów żywicznych we własnych lub obcych przedsiębiorstwach górniczych; 3) nabywanie własności pól naftowych, prawa poszukiwania wszelkiego rodzaju uprawnień górniczych oraz nabycie nieruchomości w celu poszukiwania, wydobywania i zużytkowania minerałów żywicznych i gazów; 4) nabywanie terenów naftowych lub kopalń naftowych na rachunek własny lub obcy i uskutecznienie na tychże terenach wierceń lub poszukiwań górniczych na rachunek własny lub obcy na tych własnych lub obcych terenach; 5) zadzierżawienie, wydzierżawienie, kupno lub sprzedaż przedsiębiorstw w rodzaju wyżej pod 1) do 4) wspomnianych, jakoteż oddanie w dzierżawę przedsiębiorstw należących do spółki; 6) uczestniczenie w takich samych lub podobnych przedsiębiorstwach krajowych lub zagranicznych; 7) handel udziałami brutto, t. j. cyfrowo lub procentowo oznaczonymi udziałami w minerałach żywicznych w przedsiębiorstwach górniczych własnych lub obcych; 8) handel minerałami żywicznymi oraz gazami, wszelkiemi produktami naftowymi i ubocznymi, uzyskanymi w przemyśle rafineryjnym. Forma spółki: Kontrakt spółki z daty Drohobycz, 21 października 1927, L. rep. 12397/ i deklarację z daty Drohobycz, 31 marca 1928 L. rep. 1365, sporządzone w formie aktów notarjalnych. Zawiadowcy: Karol Michler, konsul Rzeczypospolitej Panama w Lipsku i Dr. Szymon Herschdorfer, adwokat w Drohobyczu, uprawnieni do samoistnego zastępstwa spółki. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 (słownie dwadzieścia tysięcy) zł. i został w całości zapłacony. Czas trwania spółki nieograniczony. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy wydrukowanem, wypisanem lub pieczęcią wyciśniętem jeden z zawiadowców umieści swój podpis. Dzień wpisu: 7 maja 1928. 9094

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 25 kwietnia 1928.

LICYTACJE.

E. 938/28. Edykt licytacyjny. Dnia 12 grudnia 1928 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w niżej podpisanym Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 782 gm. Kleparów. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 4299 zł. Najniższa oferta 3013 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie.

Sąd powiatowy S. II. Oddział IV. 9054
Lwów, dnia 22 września 1928.

E. 4.700/28/15. Edykt licytacyjny. Dnia 26 listopada 1928 o godz. 9-tej przedpoł w podpisanym Sądzie biuro Nr. 2 odbędzie się licytacja 1/4 części realności whl. 47 gminy Złoczów. Wartość szacunkowa 12.401 zł. 40 gr. Najniższa oferta 6.200 zł. 70 gr. 9159

Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 10 października 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa 19/28/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Markusa Herscha 2 im. Lwowa w Zborowie, nie wpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy: p. Jarosław Baranowski, sędzia Sądu okręgowego w Złoczowie. Zarządca ugodowy: p. Adolf Morgenstern, dyrektor Banku zaliczkowego w Zborowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 38 dnia 23 listopada 1928 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 listopada 1928 w Sądzie okręgowym w Złoczowie. 9157

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 17 października 1928.

Sa 17/28/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Herscha Goldberga, właściciela handlu galanteryjnego w Kamionce strum., nie wpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy: p. Julian Hankowski, naczelnik Sądu powiatowego w Kamionce strum. Zarządca ugodowy: p. Markus Ber Kohl, kupiec w Kamionce strum. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 14 listopada 1928 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 listopada 1928 w Sądzie powiatowym w Kamionce strum. 9156

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 17 października 1928.

Sa 16/28/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Stefana Basa, betoniarza w Mitulinie, nie wpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy: p. Jarosław Baranowski, sędzia Sądu okręgowego w Złoczowie. Zarządca ugodowy: p. Paweł Choma, rolnik w Mitulinie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 38 dnia 5 listopada 1928 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 listopada 1928 w Sądzie okręgowym w Złoczowie. 9155

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 17 października 1928.

Sa 3/27/21. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużniczki Amalji Bickel, kupcowej w Kamionce Str. zastanowiono wskutek odmówienia sądowego zatwierdzenia. 9154

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 25 września 1928.

Sa 49/28/25. Zastanowienie postępowania ugodowego. Dłużnik Mendel Lerner, kupiec w Borysławiu. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte na wniosek dłużnika do tegoż majątku. 9101

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 20 lipca 1928.

Sa 4/28/11. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Markusa Pellera, przykrawacza skór w Borysławiu zastanowiono (cofnięcie wniosku).

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 24 marca 1928. 9097

Sa 17/28. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Ignacego i Karoliny Guzików zastanawia się postępowanie ugodowe po myśli §§ 37 i 56 ordynacji egzekucyjnej, albowiem dłużnicy na audjencji dnia 23 lipca 1928 wniosek o wdrożenie postępowania ugodowego - cofnęli. 9081

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 4 sierpnia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 205/27/4. Aksenty Radczuk urodzony 8 marca 1874 w Korszyłówce powiat Skałat powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego został zabity w walkach pod Stryjem w październiku 1914. Na prośbę żony jego Julji wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci i wzywa się, ażeby do 3 miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym. 9147

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 29 grudnia 1927.

T. 117/28/4. Stefan Sydiaha urodzony 20 marca 1896 w Borkach wielkich wyjechał w roku 1912 do Wiednia, i od roku 1914 nie daje o sobie znaku życia. Na prośbę brata jego Wasyla wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 9148

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 30 lipca 1928.

T. IV. 111/28/2. Edykt. Franciszek Krzeszowiak syn Józefa urodzony 12 lutego 1892 w Tarnawie górnej 16 p. obr. kraj. b. armji austr. zaginął bez wieści na wojnie światowej w roku 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 9149

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 16 października 1928 r.

T. 93/28/5. Franciszek Michułka, rolnik w Chłopach, powołany w roku 1915 do armji austrjackiej, walczył w 1916 roku na froncie rosyjskim i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9102

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 1 października 1928.

T. 118/28/3. Tomko Sarachman z Waniowic, pow. Sambor, po upadku Przemyśla dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie też w dwa lata później zmarł. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym a na ponowną prośbę po dniu 20 kwietnia 1929 rozstrzygnie się o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 30 września 1928. 9100

T. 409/25/3. Anna Świerzyńska z Czyszek wniosła o uznanie Michała Świerzyńskiego s. Andrzeja z Czyszek za zmarłego. Wedle zaprzysiężonych zeznań Anny Świerzyńskiej i Józefa Szponara oraz poświadczenia Urzędu gm. z daty Czyszki 9/8 1925, Michał Świerzyński powołany w r. 1914 do służby wojsk. przebywał w Przemyślu, po upadku Przemyśla w r. 1915 zabrany został do niewoli rosyjskiej i zachorował ciężko w Samarze, od tego czasu ślad o nim zaginął. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918, Nr. 128 dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Świerzyńskiego s. Andrzeja. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Jackowskiemu w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 kwietnia 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9099

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 29 kwietnia 1926.

T. 63/26/4. Stanisław Gęsiorski z Łomnej, pow. Turka, powołany w r. 1914 do wojska austrjackiego, dotychczas do domu nie powrócił. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim, a po upływie sześciu miesięcy wyda się ostateczne orzeczenie. 9096

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22 maja 1928.

T. 72/28/5. Andrzej Kmetyk, syn Iwana i Anny, urodzony 7 lutego 1867 w Bronicy, powiat Drohobycz, wyemigrował w roku 1904 do Ameryki, a od roku 1906 nie daje znaku życia o sobie. Wzywa się, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Rudolfowi Jackowskiemu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 października 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9095

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 21 września 1928.

T. 776/28. Dmytro Maliszewski Klemensa, urodzony 1893, z Tyśmienicy, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Stefana Hołubę w Tyśmienicy o zaginionym do 6 miesięcy. 9124

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 17 września 1928.

T. 710/28. Jurko Charenko Iwana, urodzony 1890, zamieszkały w Roszniowie, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Misiugę w Roszniowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9125

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 17 września 1928.

T. 729/28. Wasyl Maślij Stefana, urodzony 1888 w Głębokiem, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Czerewko w Głębokiem o zaginionym do 6 miesięcy. 9126

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 27 sierpnia 1928.

T. 690/28. Grzegorz Paluga, urodzony 1875, z Oleszy, żołnierz, miał umrzeć 1916 r. w szpitalu na Węgrzech. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Łukasiewicza w Bratyczowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9127

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 27 lipca 1928.

T. 730/28. Michał Łuń Andrija, urodzony 1891 w Głębokiem, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Semenyszyna w Głębokiem o zaginionym do 6 miesięcy. 9128

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 29 sierpnia 1928.

T. 717/28. Nykoła Botiuk, urodzony 1893, z Hołoskowa, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Pańka Mełnyczeńko w Hołoskowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9129

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 21 sierpnia 1928.

T. IV. 116/28/2. Edykt. Piotr Szczur syn Franciszka urodzony 1 października 1880 w Babicy pow. Wadowice żołnierz 56 p. p. b. armji austr. zaginął w niewoli rosyjskiej bez wieści z końcem roku 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 9152

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 27 września 1928 r.

T. IV. 110/28/3. Edykt. Franciszek Jarosz syn Franciszka urodzony 15 marca 1869 w Berwałdzie dolnym żołnierz b. armji austr. ostatnią o sobie wiadomość dał w jesieni 1918 ze szpitala polowego Nr. 1015. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 9151

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 6 października 1928 r.

T. IV. 99/28/3. Edykt. Jan Pytel urodzony 16 V. 1898 w Wieprzu pow. Wadowice żołnierz 12 p. dragonów 6 armji austr. ciężko ranny zaginął bez wieści na froncie rumuńskim w dniu 19 sierpnia 1918 r. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 9150

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 16 października 1928 r.

T. IV. 91/28/5. Edykt. Andrzej Duraś, syn śp. Józefa i Marji ze Suchanów, rel. rzym.-kat., urodzony dnia 27 września 1900 pod Nrd. 4 w Łęgorzu, przysiółek Jareniówki (powiat Jasło), tamże do dnia 23 lutego 1920 zamieszkały, — odtąd jako żołnierz poznańskiego 2 pułku lotniczego 3 kompanji i jako uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, walczył następnie na linji bojowej Jabłonna-Sarnaki i tamże w czasie około dnia 15 sierpnia 1920 jako rozszarpany granatem miał ponieść śmierć bohaterską. Celem ustalenia dowodu tej śmierci ogłasza się publiczne wezwanie o przesłanie wiadomości o nim podpisanemu Sądowi w ciągu trzech miesięcy licząc od daty ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, poczem na ponowny wniosek zapadnie ostateczne orzeczenie. 9080

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 10 października 1928.

T. 214/28. Jan Grabowski urodzony 13 kwietnia 1817. w Niesłuchowie powiat Kamionka strumiłowa zaginął od roku 1920 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Sternschusa w Złoczowie. 9153

Sąd okręgowy.

Złoczów, 26 września 1928.

T. 178/26. Bazyli Kołodij, syn Antoniego z Makuniowa, lat 46, zamieszkały w Szeszerowicach, jeniec wojenny, nie daje wiadomości od 1916. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Atlasowi, adwokatowi w Sądowej Wiszni. 9114

Sąd okręgowy.

Przemyśl, dnia 27 czerwca 1926.

T. 50/27. Michał Gałuszka, urodzony 1886 w Jankowicach, żołnierz, w bitwie 1914 zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Buxbaumowi, adwokatowi w Przemyślu. 9115

Sąd okręgowy.

Przemyśl, dnia 12 kwietnia 1927.

T. 118/28. Iwan Matyczak syn Dmytra, urodzony w Grabowcu 1884, żołnierz wojska ukraińskiego, zmarł w szpitalu 1919. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Buxbaumowi, adwokatowi w Przemyślu. 9116

Sąd okręgowy.

Przemyśl, dnia 27 sierpnia 1928.

T. 154/28. Władysław Olejarz, syn Marcina, urodzony w Pruchniku wsi 1891, żołnierz, zaginął w czasie szturmu we wrześniu 1914. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Mantlowi, adwokatowi w Przemyślu. 9117

Sąd okręgowy.

Przemyśl, dnia 21 września 1928.

T. 165/28. Andrzej Werhun, syn Jana, urodzony w Czernilawie 1892, żołnierz, w bitwie pod Kraśnikiem 1914 zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Ameisenowi, adwokatowi w Przemyślu. 9118

Sąd okręgowy.

Przemyśl, dnia 17 września 1928.

T. 167/28. Franciszek Drapała syn Jana, urodzony w Pruchniku wsi 1893, żołnierz, w czasie walk w grudniu 1914 zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Trattnerowi, adwokatowi w Przemyślu. 9119

Sąd okręgowy.

Przemyśl, dnia 22 września 1928.

T. 126/28/4. Joachim Hałyszyn z Isaj, pow. Turka, powołany w r. 1915 do 9 p. obrony krajowej, walczył na froncie rosyjskim, skąd dostał się do niewoli, a od r. 1916 nie daje znaku życia o sobie. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a na ponowną prośbę po dniu 1 maja -929 rozstrzgnie się o uznaniu za zmarłego. 9103

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 9 października 1928.

T. 18/28/4. Piotr Brejłyk z Laszek zawiązanych, pow. Rudki, powołany w roku 1918 do wojska ukraińskiego, dotychczas do domu nie powrócił. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 kwietnia 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9104

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 14 kwietnia 1928.

T. 309/25/4. Hersch Schwarz z Tustanowic, powiat Drohobycz, powołany w sierpniu 1914 do 33 p. obrony krajowej, walczył na froncie rosyjskim, a od r. 1917 ślad za nim zaginął. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 kwietnia 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9105

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 26 września 1928.

T. 508/28. Jurko Hłuchmaniuk Łesia, urodzony 1888, z Delatyna, żołnierz, zaginął w niewoli rosyjskiej 1915 roku. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Anną Hłuchmaniuk ur. Kuchtaruk, uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego Dra Nawrockiego w Delatynie o zaginionym do 6 miesięcy. 9122

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 22 sierpnia 1928.

T. 718/28. Marja Kucharuk, zam. Sokołenczuk, urodzona 1889, z Delatyna, wydaliwszy się w roku 1917 z wojskiem rosyjskiem do Rosji, zaginęła. Celem uznania ją zmarłą, uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Wolarczuka w Delatynie o zaginionej do 1 roku.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 31 sierpnia 1928. 9123

T. 80/28/4. Michał Srabacha, syn Jurka z Koniuszek siemianowskich, pow. Rudki, powołany w r. 1914 do wojska austrjackiego, od r. 1917 nie daje znaku życia o sobie. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1928 rozstrzygnie się o uznaniu za zmarłego. 9098

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 22 września 1928.

T. 144/27/9. Chaim Birnbaum z Borysławia, powiat Drohobycz, powołany w roku 1914 do wojska austrjackiego, odszedł do Przemyśla i od tego czasu ślad za nim zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15 kwietnia 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9091

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 14 kwietnia 1928.

T. 714/28. Jakób Dubester, urodzony 1878. z Halicza, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Werberga w Haliczu o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 14 września 1928. 9130

T. 78/19. Ołeksa Nyszczuk Łazara, urodzony 1884, z Gruszki, żołnierz, zaginął na wojnie 1916 roku. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Marją Nyszczuk, uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego Dra Szypajłę w Peczeniżynie o zaginionym do 6 miesięcy. 9131

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 28 lipca 1928.

T. 524/28. Dawid Hersch Zimmer urodzony 1893 z Łańczyna żołnierz poległ 1915 w miejscowości Kołki. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 9133

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 31 sierpnia 1928.

T. 753/28. Pawło Merduch urodzony 1889 z Słobody Równiańskiej żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Morawskiego w Słobodzie Równiańskiej o zaginionym do 6 miesięcy. 9134

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 27 sierpnia 1928.

T. 565/28 Dmytro Muszyński urodzony 1875 z Osław białych żołnierz zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Iwasyszyna z Osław białych o zaginionym do 6 miesięcy. 9135

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 8 września 1928.

T. 955/27. Iwan Moroz urodzony 1884 zamieszkały w Koropcu żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Franciszka Łukasiewicza w Koropcu o zaginionym do 6 miesięcy. 9136

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 21 listopada 1927.

T. 530/28. Wasyl Kmetiuk urodzony 1896 Marka z Dobrotowa żołnierz zaginął 1915 roku na wojnie. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Iwaniszczaka w Dobrotowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9137

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 4 września 1928.

T. 770/28. Dymitr Kulibaba urodzony 1890 z Stanisławowa żołnierz ukraiński zaginął na wojnie roku 1919. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Marją Kulibaba uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego adw. dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku. 9138

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 12 września 1928.

T. 987/27. Nykoła Stefaniuk urodzony 1879 z Mikuliczyna żołnierz zaginął na wojnie roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Sawczaka w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 6 grudnia 1927. 9139

T. 63/27. Teodor Kędzierski Iwana urodzony 1874 z Hubina jako osoba prywatna zabrany z Hubina przez wojska rosyjskie zaginął od 1916. Celem uznania go zmarłym i rowiązanie małżeństwa z Teklą Ilczyszyn uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9132

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 1 sierpnia 1928.

T. 750/28. Michał Karpciów urodzony 1879 z Chryplina żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Nykołę Rybaka w Chryplinie o zaginionym do 6 miesięcy. 9140

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 16 sierpnia 1928.

T. 988/27. Andrij Stefaniuk urodzony 1893 z Mikuliczyna żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Sawczaka w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 9141

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 6 grudnia 1927.

T. 182/27. Jakób Hujwaniuk Wasyla urodzony 1881 w Majdanie średnim, żołnierz zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora dr. Nawrockiego w Delatynie o zaginionym do 6 miesięcy. 914[illegible]

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 17 marca 1927.

T. 159/28. Iwan Abramiuk urodzony 188[illegible] z Zarzecza żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Bilinkiewicza w Zarzeczu o zaginionym do 6 miesięcy. 914[illegible]

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 7 marca 1928.

T. 761/27. Jurko Hujteniuk urodzony 1897 z Fitkowa żołnierz zaginął w niewoli włoskiej od roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Mikołaja Dmytryka w Fitkowie o zaginionym do 6 miesięcy. 914[illegible]

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 1 października 1927.

T. 1037/27. Hryń Kukurudz Iwana urodzony 1877 z Pobereża zaginął w niewoli rosyjskiej roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Kukurudzę w Pobereżu o zaginionym do 6 miesięcy. 914[illegible]

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 5 grudnia 1927.

T. 985/27. Iwan Mychasiuk vel Stelmaszczuk urodzony 1897 z Mikuliczyna żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 914[illegible]

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 2 stycznia 1928.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM zgubione znaczki kontrolne 39 sztuk a 5 zł. nr. 559.462 — 50[illegible] firmy „Singer Sewing Machine Company“ Jakób Seif. 90[illegible]

PRZETARGI PUBLICZNE.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów ogłosiło przetarg na dostawę druków pocztowych z terminem składania ofert na dzień 15 listopada 1928 r. Szczegółowe warunki dostawy druków podane zostały w „Monitorze Polskim“ Nr. 242 z dn. 19 paździer. 1928 r.

